



O Proboszczu, lwie, „grzechach” i innych perypetiach szkolnego półwiecza

"Syrokomlówka" przyjmuje honory

Dzisiejsza Wielka Gala Jubileuszowa w Domu Kultury Polskiej rozpocznie się punktualnie o osiemnastej. Nauczyciele, absolwenci, dostojni goście obejrzą koncert, zostanie im zaprezentowany film dokumentalny pod tytułem "Jest taka szkoła...", wezmą udział w specjalnej aukcji. Jednak to już nie rozpoczęcie wielkiego święta półwiecza. Obchody bowiem trwają od wczoraj.

W czwartkowe południe na dziedzińcu Szkoły średniej im. Wł. Syrokomli uroczystie odsłonięto tablicę pamiątkową patrona szkoły.

Ludwik Kondratowicz (pseudonim Władysław Syrokomla) patronuje byłej "dziewiętnastce" od roku 1989. Dokładną datą nadania szkole tego imienia jest 22 maja.

Dlaczego właśnie tego poety, przez wielu nieco ironicznie, nieco pobłażliwie zwanego lirnikiem wioskowym, obrano na "opiekuna" szkoły? Jak powiedziała podczas odsłonięcia tablicy wieloletnia polonistka, pani Lucja Mołczanowicz, Syrokomla był bliski ludowi, poruszał w swojej poezji tematy swojskie, znane, bliskie sercu. Twórca epoki romantyzmu opiewał Litwę, Wileńszczyznę, kochał ten kraj i jego mieszkańców. "Syrokomlówka" zawsze "dbała" o swego patrona. Tradycyjnie z okazji szkolnych świąt delegacje uczniów składają na Rosie, na grobie poety, kwiaty. W szkole działa Izba Pamięci, poświęcona Syrokomli. Główną jej założycielką jest wyżej już wspomniana pani Lucja Mołczanowicz. Artyści Franciszek Wiśniewski, Alina Sliwka, fotograf Stefan Figlarowicz z Gdańska swoimi pracami uzupełniają zbiory tego mini-muzeum, i tak obfitujące w pamiątki po znanym twórcy.

(Dokończenie na str. 6-7)



Historyczna chwila — odsłonięcie pamiątkowej płaskorzeźby

Fot. Marian Paluszkiewicz

Salomonowa decyzja Sądu Administracyjnego — Paksas ma szanse

„Jak na razie Rolandas Paksas zachowuje szanse na udział w wyborach prezydenckich” — skomentował dla „Kuriera” wczorajszą decyzję Najwyższego Sądu Administracyjnego przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Vaigauskas. Najwyższy Sąd Administracyjny skierował wczoraj kwestię rejestracji byłego prezydenta Rolandas Paksasa jako kandydata na prezydenta Republiki Litewskiej do Sądu Konstytucyjnego.

Kolegium Najwyższego Sądu Administracyjnego w trybie nadzwyczajnym rozpatrywało wczoraj proś-

bę zwolenników zdymisjonowanego z urzędu prezydenta za złamanie Konstytucji Paksasa, o odwołanie decyzji Głównej Komisji Wyborczej nierejestrowania go jako kandydata na prezydenta Litwy. Powodem skreślenia Paksasa z listy kandydatów na najwyższy urząd w państwie była przyjęta w minionym tygodniu poprawka do ustawy o wyborach prezydenta. Kontrowersyjna poprawka zabrania urzędnikowi państwowemu, usuniętemu z zajmowanego stanowiska w drodze impeachmentu w ciągu kolejnych pięciu lat piastowania urzędu prezydenta.

(Dokończenie na str. 2)

Ewelina Saszenko — laureatką ogólnokrajowego konkursu „Piosenka jest moim życiem!”

Dzisiaj w Urzędzie Prezydenta odbędzie się uroczystość poświęcona jubileuszowi 30-lecia konkursu Radia i Telewizji Litwy „Dainų dainelė”. Festiwal, który odbywa się co drugą wiosnę, nie bez przyczyny jest uważany za najbardziej prestiżowy wśród utalentowanej młodzieży szkolnej.

Wśród 42 uczestników, którzy w tym roku otrzymają dyplomy i nagrody, jest również szesnastoletnia Ewelina Saszenko, uczennica polskiego pionu Szkoły Średniej w Rudziszkach. Odbierze nagrodę po raz szósty i... ostatni.

Ewelina jest uczennicą jedenaściej klasy, w przyszłym roku konkursu nie będzie, więc jako uczennica i uczestniczka nigdy już nie stanie do rywalizacji.

Po raz pierwszy wzięła udział w ostrej konkurencji w 1994 roku, jako uroczą sześciolatkę, której dodatek do stroju — miniaturowe rękawiczki — wywołał prawdziwą furorę. Jak przed dziesięciu laty, gdy po raz pierwszy wystąpiła w konkursie, również dziś Ewelina uważa uczestnictwo w „Dainų dainelė” za najważniejsze wydarzenia w swoim życiu.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Kraj — 3

Derek McShenzie — pisarz sensacyjny

Trzydziestoletni Dariusz Wierbajtis, piszący pod pseudonimem Derek McShenzie, wydał w Polsce już drugą swoją powieść sensacyjną — „Wysoka woda w Picheeta”. Rodzina Dariusza jest w Mejszagołe znana i poważana.

Świat — 4

Wygrana dłoni, przegrana lotosu

Rządząca Indiami prawicowa i nacjonalistyczna Indyjska Partia Ludowa (BJP) 79-letniego premiera Atala Bihari Vajpayee'a przegrała nieoczekiwane wybory do parlamentu. Ster rządów przejmie opozycyjna Partia Kongresowa, której przywódczynią jest 57-letnia Sonia Gandhi.

Praworządność — 5

Piraci „pod gazem”

Głównymi przyczynami wypadków drogowych, w których ucierpieli ludzie, jest przekroczenie bezpiecznej prędkości, nieprzejeżdżanie na światła, nieprzejeżdżanie bezpiecznej odległości.

Być kobietą — 8

Szczęśliwsze dzieci — piękniejszy świat



— Nasze dzieci powinny żyć w pięknym, duchowym i sprawiedliwym świecie. Dlatego zapraszamy wszystkich do zjednoczenia się w celu pomocy dzieciom Litwy. Szczęśliwsze dzieci — piękniejszy świat — mówi Roma Barauskienė, prezes Klubu Ciepłych Serc.

Sentencja

Myśleć — to najbardziej niezdrowa rzecz na świecie i można od tego umrzeć, jak od każdej innej choroby. Szczęśliwie jednak myśl nie jest zaraźliwa.

WILDE



Kalejdoskop aktualności

Uwaga prasy skierowana na Blinkevičiūtė

W ubiegłym tygodniu w prasie nadal dominował Rolandas Paksas, pretendent do urzędu prezydenta, usunięty z tego stanowiska jako oskarżony za złamanie Konstytucji i przysięgi. Tymczasem zainteresowanie prasy regionalnej i lokalnej kandydatką socjalliberałów Viliją Blinkevičiūtę w dniach 3-9 maja było znacznie większe w porównaniu z ostatnim tygodniem kwietnia.

I chociaż trójka najczęściej wspominanych w prasie kandydatów pozostała niezmienna, plasującego się na drugim miejscu Valdas Adamkusa prasa wspominała czterokrotnie rzadziej, a regionalna — 3-krotnie rzadziej niż Paksasa. Niemalęj uwagi ze strony prasy regionalnej i lokalnej doczekała się Blinkevičiūtė. W prasie lokalnej była drugą najczęściej wymienianą kandydatką, a w prasie regionalnej ustąpiła tylko Paksasowi i Adamkusowi, wyprzedzając kandydata socjaldemokratów Česlovasa Juršenasa oraz Petrasa Auštrevičiusa, popieranego przez Związek Ojczyzny i Partię Pracy.

Wilno zaprezentuje Warszawie

Wilno zaprezentuje Warszawie to, czym najbardziej się szczyci stolica Litwy — nie tylko możliwości inwestycyjne i współpracy w dziedzinie przedsiębiorczości, ale też sztukę, historię, strategię ochrony dziedzictwa, muzykę klasyczną i jazzową oraz kuchnię litewską.

Wczoraj podczas omawiania w Samorządzie Wileńskim planowanej na przyszły tydzień — w dniach 21-23 maja — „Wiosny wileńskiej w Warszawie”, kierownik działu łączności z zagranicą Romualdas Tarvydas zaznaczył, że idea promocji Wilna w Warszawie zrodziła się półtora roku temu podczas wizyty prezydenta stolicy Polski.

Ustrzec dzieci przed narkotykami

„Vilniaus bankas”, spółka „Ekranas” i biuro adwokackie „Lideika, Petrauskas, Valiūnas ir partneriai” skonsolidowały wysiłki, aby ustrzec litewskie dzieci przed narkotykami.

Przedstawiciele tych spółek wczoraj zawarli umowę o założeniu stowarzyszenia „Mentor Lietuva”, w której się zobowiązali do współpracy w realizacji programu zapobiegania narkomanii. Stowarzyszenie „Mentor Lietuva” jest pierwszym tego rodzaju projektem nie tylko na Litwie, ale też w krajach bałtyckich. Jego uczestnicy będą pracowali z dziećmi w Wilnie i Poniewieżu, aby zapobiec szerszeniu się narkomanii. Dyrektorka „Mentor Lietuva” Lina Staišiušaitė na konferencji prasowej powiedziała, że mentorami (w jęz. greckim — opiekun, doradca) będą pracownicy przedsiębiorstw, którzy będą bezpośrednio pracować z nastolatkami.

Dzień uczczenia partyzantów

W niedzielę w Wilnie, w ramach dnia uczczenia partyzantów, jedności wojska i społeczeństwa, będzie można zapoznać się z amunicją wojskową i logistyką oraz skosztować żołnierskiej kaszy.

Świąteczne imprezy w Wilnie rozpoczną się mszą św. w kościele św. Janów. Następnie w Urzędzie Prezydenta tymczasowy prezydent Artūras Paulauskas wręczy nagrody państwowe siedmiu uczestnikom ruchu oporu oraz dwóm strzelcom, organizującym kolonie letnie dla dzieci, poinformowano w kancelarii prezydenta.

Dobra ocena Brukseli

Komisja Europejska gratulowała Litewskiemu Urzędowi Cel pomyślnego uruchomienia informacyjnych systemów celnych. List akcentuje, że te systemy od 1 maja działają sprawnie i Bruksela otrzymuje wyczerpującą informację o funkcjach Litewskiego Urzędu Cel.

Podkreśla się, że tak dobre wyniki udało się osiągnąć dzięki kilkuletniej współpracy i pracy. Oczekuje się, że w przyszłości ta współpraca będzie jeszcze bardziej. Od 1 maja br. we wszystkich celnich Litwy zaczęły działać: nowy skomputeryzowany system tranzytowy (NCTS), system informacyjny ewidencji i kontroli podatków (MAKIS), system administrowania kwot (TQS), europejski obowiązkowy system informacji taryfowej (EBTI) i in.

Inf. wł., BNS

Ewelina Saszenko — laureatką ogólnokrajowego konkursu

„Piosenka jest moim życiem!”

(Dokończenie ze str. 1)

Wymarzona nagroda

W ciągu ostatnich lat do tego ogólnokrajowego konkursu średnio w naszym kraju przygotowuje się około 20 000 uczestników, później po wielu eliminacjach zostaje ich około 200.

Jednak jest to ogólna liczba uczestników, czyli soliści, duety, zespoły, nawet chóry. Do finału trafia około 50 wykonawców, w tym roku będzie ich 42. Zdaniem Eweliny, w finałach zawsze czuje się świetnie, po przejściu wszystkich eliminacji, występ na koncercie galowym w Teatrze Opery i Baletu odbiera jako święto i szczególną nagrodę za wiele miesięcy żmudnej pracy. Zdaniem mamy Eweliny, Aliny Saszenko, młoda solistka jest dzieckiem zdyscyplinowanym, potrafi odmówić sobie wiele przyjemności, aby sprostać wymaganiom konkursowym. Włodzimierz Saszenko, nauczyciel muzyki i śpiewu oraz tato, według córki, jest zawsze bardzo wymagający i krytyczny.

— Nie wyobrażam sobie życia bez piosenki i śpiewu, z pewnością w tej dziedzinie będę dalej się kształcić, jednak dziś nie mogłabym konkretnie sprecyzować swoich oczekiwań na przyszłość... Wiem jedynie, że będę śpiewać. Piosenka jest moim życiem! — uśmiecha się nonszalancko Ewelina, szczerze wyznając, że nigdy nie zastanawiała się, jak będzie wyglądało jej życie po pięciu, dziesięciu latach. Twierdzi, że żyje dziś i teraz, a najważniejsze wydarzenie oczekuje ją w najbliższym weekend.

Koncert galowy laureatów konkursu „Dainų dainelė” odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę w Teatrze Opery i Baletu. Retransmisję koncertu będzie można oglądać w telewizji LTV w niedzielę, 16 maja, o godz. 15.00.



Na koncercie galowym w Teatrze Opery i Baletu Ewelina zaśpiewa piosenkę z repertuaru Edit Piaf
Fot. archiwum

Promuje szkołę i rejon

Po raz pierwszy zaśpiewała mając nieco ponad trzy lata. Dziś jako szesnastolatka ma na swym koncie artystycznym występy w wielu krajach: w Polsce, Łotwie, Czechach, Niemczech, Francji, Anglii. Występując na festiwalach i konkursach zawsze pragnie śpiewać w języku ojczystym ludzi, dla których śpiewa. Dlatego w jej repertuarze nie brakuje piosenek w językach: angielskim, francuskim, rosyjskim.

Wiosną 2003 roku wzięła udział w festiwalu „Było przedszkole — czas na Opole” i... otrzymała główną nagrodę.

Latem uczestniczyła w festiwalu poezji śpiewanej Marii Konopnickiej, na którym zdobyła Grand Prix. Miała też szczególną okazję

śpiewać z gwiazdami estrady polskiej — Eleni, Mietkiem Szczesniakiem, Blue Cafe. Posiada (co prawda, starannie przygotowany przez mamę) album dyplomów, wyróżnień, podziękowań. Jonas Liesys, dyrektor szkoły w Rudziszkach, cieszy się z sukcesów Eweliny, twierdząc, że swym śpiewem promuje nie tylko szkołę, ale też rejon. Wiele ciepłych słów pod jej adresem wypowiadają również nauczyciele szkoły.

Nie wiemy dokładnie, jak wielu na Litwie jest sześciokrotnych laureatów tego prestiżowego konkursu uczniowskiego, być może młoda Polka z Rudziszek jest tą jedyną. Nam pozostaje życzyć jej dalszych sukcesów twórczych oraz wdzięcznej widowni.

Alina Sobolewska

Salomonowa decyzja Sądu Administracyjnego

Paksas ma szansę

(Dokończenie ze str. 1)

Obecna Konstytucja Litwy nie przewiduje podobnego ograniczenia.

— Sąd nie zaryzykował podjęcia decyzji w oparciu o ustawę, która może być następnie uznana za niezgodną z Konstytucją — tuż po ogłoszeniu wyroku Najwyższego Sądu Administracyjnego skomentował go członek komisji wyborczej Julius Jasaitis. Los byłego prezydenta okazał się obecnie całkowicie w rękach sędziów Sądu Konstytucyjnego. To czy Rolandas Paksas weźmie udział w przedterminowych wyborach prezydenckich zależy nie tylko od treści samego wyroku, ale również od tego w jakim terminie go ogłosi Sąd Konstytucyjny.

Rozpatrywanie kontrowersyjnej poprawki do ustawy o wyborach prezydenckich rozpocznie się w Sa-

dzie Konstytucyjnym 18 maja.

— Jak na razie Rolandas Paksas zachowuje szansę na udział w wyborach prezydenckich. Wszystko obecnie zależy od tego, kiedy Sąd Konstytucyjny ogłosi swój werdykt w tej sprawie. Zgodnie z prawem 18 maja musimy ogłosić oficjalny spis kandydatów na prezydenta, więc realnie nie ma szans na to, że Rolandas Paksas znajdzie się w tym spisie, ale tym niemniej może on jeszcze być do niego wciągnięty — skomentował dla „Kuriera” zaistniałą sytuację przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Vaigauskas.

Były prezydent może zostać wpisany na listę kandydatów na podstawie decyzji sądu. „Technicznie Rolandas Paksas może znaleźć się wśród kandydatów na prezydenta w sytuacji gdyby Główna Komisja Wyborcza otrzymała werdykt sądu

przed 23 maja. Gdyby decyzja zapadła później, gdy już rozpocznie się głosowanie pocztą, głosowanie z granicą, to wciągnięcie go na listę kandydatów byłoby technicznie niemożliwe” — uważa Zenonas Vaigauskas.

Jak w Głównej Komisji Wyborczej Litwy dowiedział się „Kurier”, podobne precedensy podczas wyborów w najnowszej historii naszego kraju zdarzały się już wcześniej. Na podstawie decyzji sądu Komisja Wyborcza wracała na listę kandydatów na posłów wcześniej skreślone z niej osoby. W 1998 roku decyzją sądu na udział w wyborach prezydenckich zezwolono również byłemu prezydentowi Litwy Valdasowi Adamkusowi. Przedterminowe wybory prezydenckie na Litwie odbędą się 13 czerwca.

Robert Mickiewicz

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwileński.lt), Walerij Dunowski (sport@kurierwileński.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwileński.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwileński.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkievicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszt, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajackowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta
Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszcza — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajackowska

Wydawca VŠ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

15 maja – dzień „Kuriera Wileńskiego” w Mejszagole

Derek McShenzie — pisarz sensacyjny

Mejszagoła może się pochwycić jednym z najzdolniejszych i najciekawszych polskojęzycznych pisarzy Litwy młodego pokolenia. Trzydziestoltni Dariusz Wierbajtis, piszący pod pseudonimem Derek McShenzie, wydał w Polsce już swoją drugą powieść sensacyjną — „Wysoka woda w Picheeta”.

Jest to duży sukces młodego pisarza, gdyż na rynku powieści sensacyjnych panuje ostra konkurencja i zaistnieć na nim jest bardzo trudno. Przedtem światło dzienne ujrzały (wydane również w Polsce) dwa dzieła tego autora: tomik wierszy „Wiosenne wloty” i powieść sensacyjna „Oszukać śmierć”. Dariusz wydaje swoje powieści wyłącznie w Polsce, gdyż — jak sam mówi — na Litwie po prostu się to nie opłaca, nawet gdyby jego książki przetłumaczono na język litewski.



O sobie Dariusz mówi, że pisarzem chciał być od zawsze.

Fot. Marian Paluszkiwicz

no — „Zapiski” — zgodziło się za ryzykować i wydać powieść Dereka McShenzie. Ryzyko opłaciło się i Dariusz nadal owocnie współpracuje z „Zapiskami”. „Wysoka woda w Picheeta” ukazała się także nakładem tego wydawnictwa.

hołd dla Alistaira MacLeana, pisarza szkockiego, autora wielu popularnych powieści o tematyce sensacyjnej, kryminalnej i wojennej („Działo Nawarony”, „48 godzin”, „Tylko dla orłów”). Natomiast Shenzie to podobno w języku Suahili znaczy zakrecony. Bardzo mi się ten wyraz spodobał i dlatego go używam w swoim pseudonimie”.

Na pytanie, czy w dzisiejszych czasach opłaca się pisać książki, Dariusz odpowiada twierdząco: „Gdyby moja powieść ukazała się na początku lat 90., to rozszłaby się w ogromnym nakładzie. Po upadku żelaznej kurtyny ludzie rzucili się łapczywie na zachodnie powieści. Wtedy pod pseudonimem można było sprzedać wszystko, teraz natomiast czyta się coraz mniej. Ale i tak nie narzekam. Zresztą bywają jeszcze dodruki...”.

Terroryści i pisarz

Najnowsza książka Dariusza „Wysoka woda w Picheeta” podejmuje temat wywoleńczego ruchu oporu skrajnego odłamu ugrupowania EZLN, tj. Armii Wyzwolenia Narodowego im. Zapaty, w stanie Nowy Meksyk. Znekani walką z siłami rządowymi powstańcy, członkowie „Meksykańskiego Szlaku”, opanowują elektrownię wodną w Picheeta z zamiarem wysadzenia zapory. W wyniku tego aktu terrorystycznego — w drodze szantażu — żądają wstrzymania pomocy USA dla Meksyku w zwalczaniu powstańców. Gdy FBI zajmie się zaistniałą sytuacją, natrafi na ślad słynnego pisarza powieści sensacyjnych, który rzekomo jest pomysłodawcą ataku terrorystów na elektrownię. Pisarz staje więc przed wyborem: pomóc FBI w zażegnaniu kryzysu politycznego czy stanąć przed sądem... A jak było naprawdę? O tym dowiemy się z powieści. Dariusz planuje w najbliższym czasie dokonać prezentacji swojej najnowszej książki na Wileńszczyźnie. Możliwe, że „Wysoka woda w Picheeta” do nabycia będzie także w wileńskich księgarniach.

Walenty Dunowski

Poważana rodzina

Rodzina Dariusza jest w Mejszagole znana i poważana. Ojciec matki pisarza pracują nauczycielami w Mejszagolskiej Szkole Średniej. Genowefa Wierbajtis, nauczycielka fizyki, przez pewien czas pełniła obowiązki prezesa Koła Związku Polaków w Mejszagole. Na 15-lecie ZPL otrzymała medal za zasługi w krzewieniu kultury polskiej na Litwie. Zygmunt Wierbajtis, nauczyciel informatyki, w ubiegłym roku został nagrodzony medalem przez Ministerstwo Edukacji Narodowej RP. Darek poszedł w ślady rodziców. Pracuje w mejszagolskiej szkole jako inżynier programista.

Współpraca z „Zapiskami”

O sobie Dariusz mówi, że pisarzem chciał być od zawsze. Pierwsze opowiadania zaczął pisać bodajże w piątej klasie, zaś na serio za pisarstwo zabrał się podczas studiów na Uniwersytecie Gdańskim. Wtedy to postanowił wydać swoją pierwszą powieść sensacyjną. I z sukcesem ten pomysł zrealizował, aczkolwiek nie było łatwo. Z dziesięciu wydawnictw tylko jed-

Powieść w pół roku

Napisanie książki zajmuje Dariuszowi średnio 6-7 miesięcy. Autor przyznaje, że najtrudniejsze są zawsze początki: „W pierwszym miesiącu piszę 2-3 kartki dziennie, a już w końcówce robi się ciekawie i wtedy potrafię napisać za jednym podejściem kilkanaście stron”. Tematy do swoich powieści Dariusz czerpie zewsząd — z telewizji, Internetu, książek (pochłania je na pęczki), a przede wszystkim z życia codziennego. Darek najpierw robi szczegółowy plan powieści, który w trakcie pisania ulega modyfikacji. Dziennie poświęca pisaniu około godziny czasu, ale zdarza mu się posiedzieć przy komputerze i dłużej: „Najlepiej mi się pisze, gdy w telewizji nie ma koszykówki lub piłki nożnej, a pod ręką żadnej ciekawej książki”.

Zakrecony Derek

Swoje powieści Dariusz publikuje pod pseudonimem Derek McShenzie. Sam autor w ten sposób tłumaczy genezę i znaczenie „drugiego nazwiska”: „Derek to oczywiście Dariusz, Mc to mój

Wnioski komisji parlamentarnej, badającej skandal wokół Urzędu Prezydenta

Decyzja Sądu Konstytucyjnego

Sąd Konstytucyjny (SK) wczoraj orzekł, że ustawy, reglamentujące działalność tymczasowych komisji parlamentarnych, nie kolidują z Konstytucją.

Jak twierdzi rzeczniczka prasowa SK Ramūnė Sakalauskaitė, sąd również umorzył sprawę interpelacji parlamentarzystów, czy nie kolidują z Konstytucją wnioski komisji parlamentarnej, badającej skandal wokół Urzędu Prezydenta.

SK ustalił, że petenci nie mają wątpliwości co do prawowitości i zasadności założeń uchwały sejmowej, potwierdzającej wyniki działalności komisji. Sąd Konstytucyjny rozpatrywał prośby dwóch grup poselskich o zbadanie, czy z ustawą zasadniczą nie kolidują wnioski tymczasowej komisji sejmowej, badają-

cej potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Litwy.

W tej sprawie pozostały połączone obie prośby, które wpłynęły do sądu 28 listopada i 18 grudnia ub. roku. Obie grupy poselskie reprezentuje starosta sejmowej frakcji liberalnych demokratów Henrikas Žukauskas.

Pierwsza grupa poselska miała wątpliwości, czy wniosek działającej w ub. roku sejmowej tymczasowej komisji śledczej w sprawie potencjalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego Litwy nie jest sprzeczny z zasadą konstytucyjną państwa prawa oraz pięcioma artykułami Konstytucji.

Kierowana przez socjaldemokratę Aloyzasa Sakalasa komisja m. in. ustaliła, że ówczesny prezydent Ro-

landas Paksas z powodu swych kontaktów jest zagrożony, co stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Litwy. Wniosek wspomnianej komisji skłonił parlamentarzystów do utworzenia komisji oskarżającej, która, swoją drogą, oskarżyła Paksasa o 6-krotne złamanie Konstytucji.

Druga grupa posłów miała wątpliwości co do tego, czy poszczególne założenia ustawy o tymczasowych sejmowych komisjach śledczych nie kolidują aż z sześcioma artykułami Konstytucji.

Zainteresowaną osobę — Sejm — reprezentowali parlamentarzysta Juozas Bernatonis oraz st. doradca Departamentu Prawa Konstytucyjnego Antanas Jatkevičius.

BNS



Okolo 30 dzieciaków z sąsiadującej z redakcją szkoły na Lipówce przybyło do „Kuriera Wileńskiego”, aby zobaczyć na własne oczy, jak się wydaje dziennik. Byli to uczniowie klas III i IV z oznakowaniem „C”. Wychowawczynie tych klas — Lilia Jasielionienė oraz Maryna Szymańska, opiekunki grupy zwiedzających, mówiły, że dzieciaki lubią gazetę, bo ją czytają i dyskutują nad jej materiałami. Same dzieci potwierdziły to i dodały, że najbardziej im w gazecie się podoba czytać Pocopotka oraz horoskopy. Podobają się im w redakcji, a jeszcze bardziej w drukarni, skąd wychodzi już gazeta w takiej postaci, jaką mają w domu czy w szkole.

Dzieci ze szkoły na Lipówce lubią pisać wiersze i opowiadania. Uczniowie, którzy odwiedzili nas przed miesiącem, zostawili w redakcji swoje wiersze o mamie, jeden z nich został zamieszczony w Dniu Matki. Uczniowie z tej grupy również przynieśli ze sobą wiersze i opowiadania, a nawet rysunki. Dziękujemy. Postaramy się niektóre z nich zamieścić na łamach gazety.

K. A. Fot. Zbigniew Markowicz

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada,
lecz przez to, kim jest, nie przez to, co ma, lecz
przez to, czym się dzieli z innymi.”

(Jan Paweł II)



Wiele pogodnych lat w zdrowiu

i szczęściu Najdroższej Mamie i Babci

Helenie Kuzborskiej

z okazji jubileuszu 70-lecia

życzą dzieci i wnuki

Z okazji Pięknego Jubileuszu

50-lecia Szkoły Średniej

im. Władysława Syrokomli

składamy najserdeczniejsze życzenia

dyrekcji, gronu nauczycielskiemu,

wszystkim uczniom i ich rodzicom.

Życzymy dalszego rozkwitu w krzewieniu wiedzy
i zdobywaniu szczytów nauki.

Niech was prowadzi Bóg, Honor i Ojczyzna.

Prezes klubu Polaków na Litwie „PROLIBERA”

Zdzisław Tryk

Rowerzyści tego lata wyruszą na różne trasy

Za środki UE

Zwolennicy najbardziej ekologicznego środka transportu — roweru — tego lata będą mogli wyruszyć na międzynarodowe i miejscowe trasy rowerowe.

W lipcu amatorom podróży zostanie przedstawiona nowa trasa rowerowa z litewskiej Suwalszczyzny do regionu suwalskiego w Polsce. Projekt ma na celu założenie narodowej trasy rowerowej w regionie suwalskim.

Projekt przewiduje również wybudowanie specjalnego przewodnika dla

rowerzystów w językach litewskim i niemieckim, urządzenie 5 obozów i 5 miejsc wypoczynkowych, umieszczenie stoisk informacyjnych, opracowanie specjalnego planu tras rowerowych dla powiatu mariampolskiego. W celu dalszego finansowania tych prac zamierza się ściągnąć środki UE.

Pod koniec lipca amatorzy kolarstwa zapraszani są na wyprawę do południowej Żmudzi „Szlakiem księgarza” z okazji 100-lecia odzyskania litewskiej prasy.

BNS

Polska

Pożegnanie bohatera

Minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński powiedział wczoraj nad trumną poległego w Iraku kapitana Sławomira Stróżaka, że wszyscy żegnają dziś bohatera, którego czyn wpisał się w historię tradycji oręża polskiego.

Minister podkreślił, że kapitan wypełniał "misję wielkiej wagi, dając świadectwo naszej polskiej współodpowiedzialności za wolność waszą i naszą". Poinformował też, że imię kapitana będzie nosił jeden z pododdziałów 18. Bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego.

Komitet Kuklińskiego

W Warszawie ukonstytuował się Obywatelski Komitet Pamięci Pułkownika Ryszarda Kuklińskiego — poinformował wczoraj Jan Parys z grupy roboczej tego komitetu.

W pierwszej kolejności komitet zajmie się organizacją pogrzebu pułkownika Kuklińskiego, który odbędzie się 19 czerwca na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Festiwal Tkaniny

Pięć wystaw można oglądać w Krakowie podczas Festiwalu Tkaniny. Pierwsza z nich otwarta wczoraj w Muzeum Narodowym jest poświęcona kilimom i batikom, które powstały w krakowskich pracowniach.

W Muzeum Narodowym wystawiono tkaniny zaprojektowane przez Stanisława Wyspiańskiego, Karola Tichego i Józefa Czajkowskiego.

Polak — wiceprezesem

Krzysztof Głomb został wiceprezesem europejskiej sieci ELANET, realizującej projekty naukowo-badawcze związane z rozwojem społeczeństwa informacyjnego.

ELANET (European Local Authorities' Telematic Network) to organizacja wspomagająca administracje lokalne i regionalne.

Weryfikacja pomników

Z 43 pomników i niemieckich miejsc pamięci na Opolszczyźnie, których symbolika nawiązywała do dyktatury hitlerowskiej, 38 zostało już zmienionych, a pozostałe 5 jest właśnie zmienianych.

Zdaniem sekretarza Rady Andrzeja Przewoźnika najwięcej emocji budziła symbolika, nawiązująca do dyktatury hitlerowskiej. Na 67 niemieckich miejsc pamięci — jak wynikało z przeprowadzonej weryfikacji — 43 powstały z pominięciem prawa.

Wiosenny wypęd

W Beskidzie Niskim rozpoczął się wczoraj Łemkowski Wypęd Bydła i Ogierków Huculskich z zimowych zagród na pastwiska.

Stado, liczące ponad 200 jatek i 15 ogierków huculskich, pędzi jedenastu konnych jeźdźców prowadzonych przez dwóch przewodników.

Sensacja w Indiach — Partia Kongresowa wygrywa wybory

Wygrana dłoni, przegrana lotosu

Rządząca Indiami prawicowa i nacjonalistyczna Indyjska Partia Ludowa (BJP) 79-letniego premiera Atala Bihari Vajpayee'a przegrała nieoczekiwanie wybory do parlamentu. Ster rządów przejmie opozycyjna Partia Kongresowa, której przywódczynią jest 57-letnia Sonia Gandhi, Włoszka z urodzenia, wdowa po byłym premierze Rajiwie Gandhim.

Wciąż niekompletne wyniki głosowania, przeprowadzonego od 20 kwietnia do 10 maja, wskazują, że Partia Kongresowa oraz jej oficjalni sojusznicy i partie lewicowe, które obiecały ją poprzeć, prowadzą w większości z 543 jednomandatowych okręgów wyborczych kraju.

Partia premiera Vajpayee'a przegrała się wczoraj do porażki kilka godzin po rozpoczęciu liczenia głosów, nie czekając na ostateczne wyniki.

Powrót dynastii

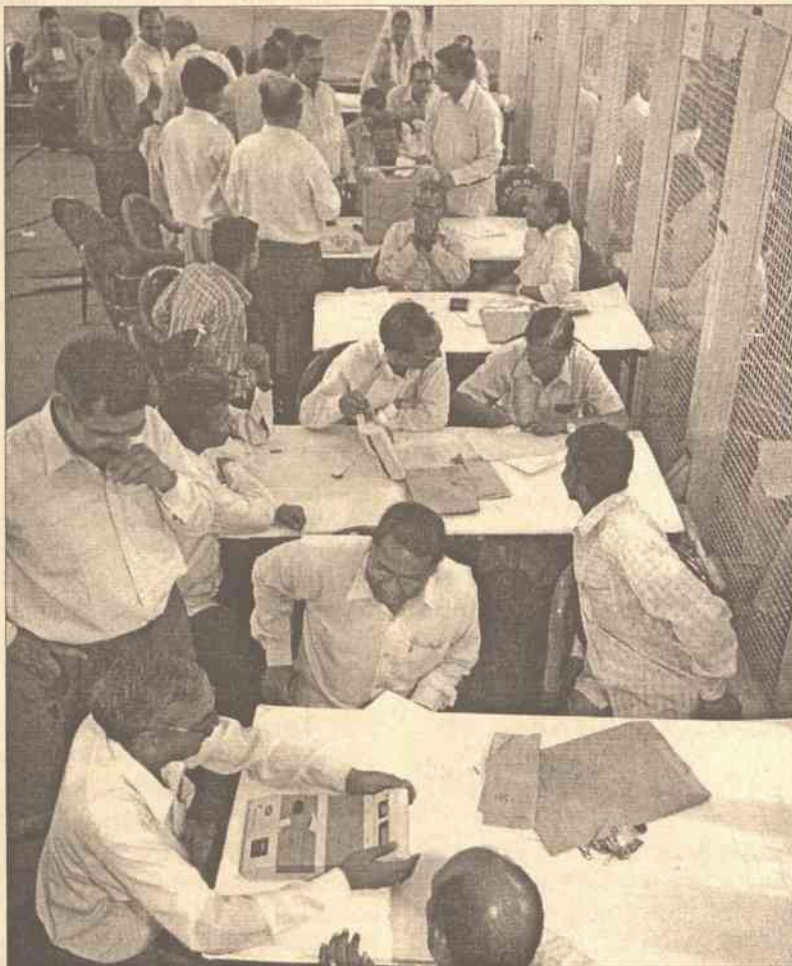
„Nie otrzymaliśmy mandatu od narodu” — powiedział przewodniczący BJP Venkaiah Naidu. Dodał, że decyzja o uznaniu się za pokonanych zapadła na 90-minutowym posiedzeniu kierownictwa Indyjskiej Partii Ludowej i sprzymierzonych z nią stronnictw.

Nieoczekiwana porażka BJP i jej koalicjantów stanowi jeden z najbardziej dramatycznych zwrotów politycznych w dziejach niepodległych Indii. Oznacza także powrót do władzy dynastii Nehru-Gandhich, reprezentowanej obecnie także przez dwoje dorosłych dzieci Soni Gandhi, Rahula i Priyankę. Są to wnuki wieloletniej premier Indii Indiry Gandhi i prawnuki Jawaharlala Nehru, pierwszego premiera niepodległych Indii.

Rahul walczył o mandat do parlamentu, a Priyanka, która wielu Indusom przypomina Indirę Gandhi, uczestniczyła aktywnie w kampanii wyborczej.

Luksusem czysta woda

Vajpayee, który rządzi Indiami od 1998 roku, przyspieszył wybory o sześć miesięcy w nadziei, że dzięki szybkiemu wzrostowi gospodarczemu (w tym roku ma wynieść 8 procent) umocni swą przewagę w parlamencie i pozostanie premierem



Czwartkowe liczenie głosów było kulminacją gigantycznej operacji logistycznej w "największej demokracji świata", w której do głosowania jest uprawnionych 670 milionów osób
Fot. EPA-ELTA

przez następne pięć lat. Wyniki wyborów wskazują jednak, że miliony biednych mieszkańców wsi indyjskiej porzuciły premiera Vajpayee'a, uznawszy, że nie odnoszą żadnej korzyści z trwającego od kilku lat boomu gospodarczego. Nowa prosperity ogranicza się na razie do wielkich miast i wyborcze hasło BJP "Indie błyszczą" nie spotkało się z oddźwiękiem wśród wiejskiej biedoty, dla której luksusem jest elektryczność i czysta woda. „O jakich 'błyszczących Indiach' oni mówią? My tutaj przymieramy głodem” — powiedział reporterowi Santram, wieśniak mieszkający 70 km od wspaniałych klimatyzowanych supermarketów Delhi.

"Młodzież jest z Rahulem"

Politycy Partii Kongresowej i lewicy, która też wypadła w wyborach lepiej, niż oczekiwano, głosili, że owoce liberalizacji gospodarczej nie dotarły do rzesz ludności wiejskiej i przypominali, że jedna trzecia Indusów utrzymuje się przy życiu za

równowartość niespełna dolara dziennie. Partia Kongresowa obiecywała, że w razie zwycięstwa zapewni także w sektorze prywatnym pulę miejsc pracy dla osób z niższych kast i mniejszości etnicznych i zagwarantuje kobietom jedną trzecią miejsc w parlamencie i w zgromadzeniach stanowych.

Niektórzy zwolennicy Partii Kongresowej, zdumieni jej nieoczekiwanym sukcesem, przypisywali go w czwartek pojawieniu się na scenie politycznej kolejnego pokolenia dynastii Nehru-Gandhich, Rahul i Priyanki.

"Takiej przewagi nie oczekiwaliśmy — powiedział w Delhi młody zwolennik Partii Kongresowej Subhash Chand. — To wszystko dzięki Rahulowi i Priyance. Młodzież Indii jest z Rahulem, a nie z Vajpayee'em".

Mniejsza swoboda manewru

Komentatorzy i analitycy oceniają, że Partia Kongresowa będzie

po przejęciu władzy kontynuować reformy liberalizujące gospodarkę, które zresztą sama zapoczątkowała na progu lat 90. Sądzą jednak, że w polityce gospodarczej nastąpią zmiany, które sprawią, że na reformach zaczną korzystać także wieś, gdzie mieszka większość Indusów.

W trakcie kampanii wyborczej Vajpayee chwalił się też sukcesami w polityce zagranicznej, w szczególności zapoczątkowaniem pokojowego dialogu z Pakistanem, tradycyjnym przeciwnikiem Indii. Partia Kongresowa popiera proces pokojowy, ale Sonia Gandhi, jako Włoszka z pochodzenia, może mieć mniejszą swobodę manewru i większe trudności z przekonaniem do polityki dialogu zwolenników twardej linii wobec Pakistanu.

Indie i Pakistan stoczyły w ciągu minionych 56 lat trzy wojny, z tego dwie o Kaszmir, prowincję w Himalajach.

Wybory na raty

Czwartkowe liczenie głosów było kulminacją gigantycznej operacji logistycznej w "największej demokracji świata", w której do głosowania jest uprawnionych 670 milionów osób. Głównie ze względów bezpieczeństwa wybory odbywały się na raty kolejno w różnych stanach i ich częściach, w kilkudniowym odstępie pozwalającym na przeniesienie sił porządkowych i wojska z jednego miejsca na drugie.

W każdej fazie wyborów kilkaset tysięcy policjantów i żołnierzy czuwało nad bezpieczeństwem głosujących, zagrożonym przez separatystów i lewackich ekstremistów. Mimo to od 19 kwietnia w różnych incydentach wyborczych zginęło 48 osób — jednak o połowę mniej niż podczas wyborów w roku 1999.

W tegorocznych wyborach użyto po raz pierwszy elektronicznych maszyn do głosowania, łącznie aż ponad milion. Dzięki temu oszczędzono 7700 ton papieru, zmniejszono możliwość oszustw przy liczeniu głosów, a samo liczenie przyspieszono. Wyborcy, wśród których są miliony analfabetów, głosowali naciskając guzik znajdujący się przy obrazkowym symbolu kandydata czy też partii, którą reprezentował — kwiat lotosu w wypadku BJP, dłoń w wypadku Partii Kongresowej itd.

W Nigerii zginęło co najmniej 400 chrześcijan

Krwawy odwet

Sekretarz generalny ds. północy Nigerii w Stowarzyszeniu Chrześcijańskim Nigerii Saidu Dogo powiedział wczoraj, że w zamieszkach antychrześcijańskich w Kano, na północy Nigerii, zginęło we wtorek i środę co najmniej 400 osób.

„Liczba 30 zabitych podana przez policję jest znacznie zaniżona. Według naszych doniesień, ponad 400 chrześcijan zostało zabitych, a ponad 10 tys. porzuciło swe domy” — twierdzi Dogo.

Niemożliwe jest zweryfikowa-

nie tych danych, a szef policji w stanie Kano, komisarz Abdul Ganiyu Dawodu zdementował je, podtrzymując wcześniejszą informację o 30 zabitych i 40 rannych.

Liczba podana przez Dogo nie została również potwierdzona przez nigeryjski Czerwony Krzyż ani przez służby centralnego szpitala w Kano. Kostnica tego szpitala ma ograniczoną pojemność i z braku miejsca w czwartek rano zwłoki pozostawiano również na zewnątrz. W Kano, zamieszkanym przez większość muzułmańską,

trwały we wtorek i środę zamieszki antychrześcijańskie. Wywołali je młodzi muzułmanie, którzy zaatakowali mniejszość chrześcijańską w mieście, protestując przeciwko wydarzeniom sprzed 10 dni w Jelwa, w centralnym stanie Plateau. 2 maja chrześcijanie zabili tam kilkuset wyznawców islamu. Dane dotyczące liczby ofiar są bardzo zróżnicowane — od 200 do ponad 600.

Według szefa policji stanu Ka-

no, w zamieszkach w tym mieście zginęło co najmniej 30 osób, a 40 ciężko rannych przyjęto do szpitala. 45 osób zostało zatrzymanych. Od 5 do 10 tys. ludzi uciekło z peryferii Kano, gdzie toczą się walki, i schroniło w kwaterze głównej policji w mieście. W Nigerii, najludniejszym — liczącym 130 mln mieszkańców kraju Afryki, zginęło od 1999 roku w walkach etnicznych i religijnych około 10 tys. ludzi.

Gorąca linia policji rejonu trockiego

Odważni informatorzy

Już od półrocza w komisariacie policji rejonu trockiego działa telefon anonimowy (51212, 55 839). Telefonując pod ten numer mieszkańcy rejonu mogą informować o przestępstwach oraz o przypadkach korupcji wśród funkcjonariuszy policji.

Jednak swą anonimowość wolą zachować jedynie... 2,44 procent telefonujących. Reszta gotowa jest podać swoje nazwiska. Anonimowe telefony najczęściej dotyczą produkcji bimbrowu.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy br. za produkcję i przechowywanie bimbrowu oraz tzw. pilstukasów w trybie administracyj-

nym ukarano 28 osób. 6 z nich to mieszkańcy terytorium nadzorowanego przez trocki posterunek policji, 6 — landwarowski, 16 — mieszkańcy terytorium będącego pod nadzorem posterunku policji w Rudziszkach.

Ogólna suma wyznaczonych grzywien wynosi 12 950 Lt, z tego wyegzekwowano — 1800. Reszta decyzją sądu zamieniona została na areszt oraz bezpłatne prace publiczne. Posiadana przez funkcjonariuszy informacja świadczy o tym, że produkcja samogonu szczególnie popularna jest na terytorium starostw Rudziszki i Połuknie.

A. S.

Nielegalne gorzelnie w rejonie kłajpedzkim

Środa — dzień pechowy

Środa była nieszczęśliwym dniem dla producentów wódki domowej roboty w rejonie kłajpedzkim. Policja zniszczyła ich sprzęt i skonfiskowała setki litrów gotowej produkcji.

W celu zwalczania nielegalnej produkcji samogonu we wsi Pikożiai policja rejonu kłajpedzkiego zorganizowała rajd.

Podczas przeszukania jednej z wiejskich zagród policjanci znaleźli nie tylko sprzęt do pedzenia bimbrowu, ale również dwa aluminiowe pojemniki wypełnione 58

litrami samogonu. Znalaziono także około 200 litrów zacieru. Na miejscu policjanci zatrzymali właściciela tej „samogonowej” zagrody.

Tego samego dnia, również w jednej z zagród w tej samej wsi, funkcjonariusze wykryli kolejną bimbrownię. Na terenie posesji znaleziono sześć aluminiowych pojemników z samogonem — łącznie 224 litry — i około 640 litrów zacieru. Właścicielkę tego całego „bogactwa” po przesłuchaniu wypuszczono na wolność.

Szantażowali księdza pikantną kaseta

Utajniony proces

Proces pięciorga mieszkańców Poznania oskarżonych o szantażowanie księdza, któremu mieli grozić ujawnieniem kompromitujących materiałów, rozpoczął się wczoraj przed Sądem Rejonowym w Poznaniu. Na wniosek prokuratury został utajniony.

Do zdarzenia doszło na przełomie lat 2002 i 2003. Czterej mężczyźni i kobieta, w wieku od ponad 30 do 50 lat, sfilmowali z ukrycia spotkanie duchownego z pracownicą agencji towarzyskiej. Za oddanie

kasety wideo z tym nagraniem żądali od księdza 300 tys. zł. Po targach z kapłanem zgodzili się na 50 tys. Dwóch szantażystów wpadło w ręce funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu podczas próby przejęcia okupu. Później zatrzymano troje pozostałych.

Po tych wydarzeniach decyzją kurii ksiądz został przeniesiony do innej parafii, w innej miejscowości.

Mężczyźni przebywają w areszcie, kobieta będzie odpowiadała z wolnej stopy. Oskarżonym grozi do 8 lat więzienia.

Od 1 maja zatrzymano pół setki nietrzeźwych kierowców

Piraci „pod gazem”



W tym roku w Wilnie łącznie odnotowano 9401 naruszczeni przepisów ruchu drogowego
Fot. ELTA

Od początku maja w Wilnie trwa akcja bezpieczeństwa ruchu, w ramach której policja ujawniła ponad tysiąc naruszczeni przepisów ruchu drogowego i zatrzymała ponad pół setki nietrzeźwych kierowców.

Jak poinformował wczoraj Główny Komisariat Policji m. Wilna, podczas rozpoczętej 3 maja akcji funkcjonariusze policji ukarali 1142 naruszczeni przepisów ruchu drogowego.

54 kierowców jechało w stanie nietrzeźwym, 63 kierowców nie przepuściło pieszych na pasach, 17 osób nie posiadało prawa jazdy na środek transportu, którym jechało.

Stacjonarne przyrządy do pomiaru prędkości odnotowały 574 przypadki przekroczenia prędkości.

Akcja bezpieczeństwa ruchu potrwa w Wilnie do niedzieli.

Według danych policji wileńskiej, od początku roku do 11 maja w mieście odnotowano 8073 wypadków drogowych, na skutek których zginęło 15 osób, a 386 mieszkańców doznało różnych urazów. Wśród ofiar śmiertelnych jest jedno dziecko, a wśród rannych — 71 dzieci.

W porównaniu z tym samym okresem ub. roku zmniejszyła się

liczba ofiar śmiertelnych.

Głównymi przyczynami wypadków drogowych, w których ucierpieli ludzie, jest przekroczenie bezpiecznej prędkości, niezważanie na światła, nieprzestrzeganie bezpiecznej odległości.

Jak twierdzą funkcjonariusze policji stołecznej, nierzadko wypadki w mieście powodują piesi.

W tym roku odnotowano 26 przypadków, gdy piesi szli jezdnią, 43 osoby przeszły ulicę w zakazanym miejscu, 7 osób przechodziło ulicę nie zważając na światła, 7 wybiegło na drogę zza stojących samochodów.

W tym roku w Wilnie łącznie odnotowano 9401 naruszczeni przepisów ruchu drogowego. W tej liczbie 788 osób siedziało za kierownicą w stanie nietrzeźwym lub zamroczenia narkotykami, lekami bądź innymi substancjami odurzającymi. Przepisów ruchu drogowego nie przestrzegało 176 pieszych, 3340 kierowców przekroczyło bezpieczną prędkość, 5097 nie zważało na znaki drogowe lub dopuściło się innych naruszeni przepisów ruchu drogowego.

Funkcjonariusze policji stołecznej apelują do uczestników ruchu o ścisłe przestrzeganie ich wymagań, o karność na drogach oraz wzajemną tolerancję.

Komisariat policji rejonu wileńskiego informuje

Kradną sprzęt budowlany

Jak poinformowano „Kurier” w komisariacie policji rejonu wileńskiego, w środę na komisariat zarejestrowano 9 podań o popełnieniu przestępstw. Wśród zarejestrowanych tego dnia wykroczeni, 4 to kradzieże. Jedna osoba zginęła bez wieści, znaleziono 4 denatów. Policja zatrzymała 7 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Około godziny 13.30 do komisariatu policji rejonowej zwrócił się 32-letni R. G. oraz oświadczył, że minionej nocy z jego domu we wsi Ginejcziski w gminie zujańskiej skradziono perforator „Bosch”, ręczną pilę do cięcia metalu oraz inny sprzęt budowlany.

Również sprzęt budowlany skradziono 41-letniemu T. T. Mieszka-

niec Niemenczyna poinformował, że w nocy z jego niezamkniętego garażu skradziono betoniarkę oraz dwie szklifierki. Straty materialne oszacowano na 1 470 Lt.

Służba patrolowa komisariatu policji rejonu wileńskiego stwierdziła 21 fakt naruszenia przepisów ruchu drogowego. Dwóch kierowców prowadziło swe pojazdy po rejonowych drogach w stanie zamroczenia alkoholowego. Dwie osoby usiadły za kierownicę bez prawa jazdy. W ciągu doby na terenie rejonu doszło do dwóch wypadków samochodowych. W rejonie zarejestrowano 19 przypadków złamania kodeksu administracyjnego, dwie osoby dostarczono do domu noclegowego „Sala”.

Inf. wł.

Kronika
kryminalnaMorderstwo
w domu opieki

W domu opieki społecznej w miasteczku Gelvonai rejonu szyrwinckiego popełniono morderstwo. W ośrodku opieki znaleziono zwłoki 60-letniego S. S. Mężczyzna miał ranę kłutą w okolicach klatki piersiowej. Policja podejrzewa, że 60-latek zamordował inny mieszkaniac domu opieki. W związku ze zbrodnią w areszcie policyjnym osadzono 73-letniego K. V.

Ucieczka
z miejsca wypadku

W Wilnie nieustalony na razie samochód potrafił idącego ulicą dwuletniego chłopczyka. Dziecko przewieziono na oddział intensywnej terapii jednego ze stołecznych szpitali. Jak informuje Główny Komisariat policji miejskiej, do wypadku doszło na skrzyżowaniu ulic Varšuvos i Kenos. Samochód potrafił dziecko spacerujące razem z rodzicami i odjechał w nieustalonym kierunku. W szpitalu stwierdzono, że dziecko doznało wstrząsu mózgu oraz obrażeń pęci i brzucha. Policja obecnie poszukuje sprawcy tego wypadku.

Niezadeklarowana
waluta

Na litewsko-białoruskim przejściu granicznym w Miednikach u obywatela Rosji litewscy pogranicznicy znaleźli dużą ilość niezadeklarowanej waluty. Straż graniczna postanowiła powtórnie sprawdzić dokumenty i bagaż u pasażerów autobusu Man. U 37-letniego D. V., obywatela Federacji Rosyjskiej, znaleziono 6 990 euro, 1 268 USD i 15 010 rosyjskich rubli. Podczas przekroczenia granicy Rosjanin nie zadeklarował tych pieniędzy. Obywatela Rosji zatrzymano.

Agresywni pasażerowie

W Poniewiezu dwóch pijanych mężczyzn pobiło pewnego mieszkańca tego miasta, który nie chciał podwieźć ich własnym samochodem. Na domiar pijani chuligani powybijali szyby w aucie. Późnym wieczorem w środę 27-letni G. K. zauważył przy swoim samochodzie Mazda 626, zaparkowanym przy ulicy Respublikos, dwóch mężczyzn, którzy poprosili go, by zawiózł ich pod centrum rozrywkowe „Egivela”. Gdy G. K. odmówił, pijani osobnicy najpierw zaczęli obrażać go niecenzuralnymi wyrazami, a następnie pobili go oraz wybili szyby w aucie. Okoliczni mieszkańcy, którzy byli świadkami tego zajścia wywołali policję. Funkcjonariusze zatrzymali 27-letniego D. K. i 25-letniego E. K. Mężczyźni zostali osadzeni w areszcie.

Stronę na podstawie doniesień
BNS i PAP przygotował
Robert Mickiewicz

Na stacjach paliwowych LUKOIL
w Wilnie -na ul. Kirtimų 29 i

ul. Liepkalnio 128 -
zaczęliśmy sprzedawać

znakowany

olej

napędowy

przeznaczony
dla rolników

LUKOIL

(Zam. 245)

O Proboszczu, lwie, „grzechach” i innych perypetiach szkolnego półwiecza

„Syrokomlówka” przyjmuje honory

(Dokończenie ze str. 1)

Na sztandarze szkoły widnieje symbol poety Syrokomli — lira, oraz daty jego życia. Notabene, sztandar szkole ofiarowało Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Olsztynie.

Duch patrona zawsze był więc w szkole obecny. Z okazji знаменnej daty wzbogaciła się ona o jeszcze jeden symbol.

Tajemnica płaskorzeźby

Wykonawcą tablicy pamiątkowej jest artysta rzeźbiarz z Radomia, Jacek Szpak. Podczas czwartkowych uroczystości opowiedział pokrótce o przebiegu pracy nad płaskorzeźbą.

— Od razu jest pomysł. Potem trzeba zapoznać się z postacią, wytypować charakterystyczne cechy charakteru. Następnie pracuje się z podobizną przedstawianej postaci, żeby była maksymalnie zbliżona do oryginału.

Jacek Szpak zaznaczył, że na tablicy pamiątkowej przedstawił Syrokomlę z najbardziej płodnego okresu twórczości poety. Odkrył też małą tajemnicę — otóż portret wykonano z dwóch części, które połączono na końcowym etapie pracy. Jednak na gotowym dziele nie da się tego zauważyć. Święto odsłonięcia tablicy uświetnili swą obecnością dostojni goście. Obecny był Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Jerzy Bahr, dyrektorka Instytutu Polskiego w Wilnie Małgorzata Kasner, starosta dzielnicy Śnipiszki, pan Jonas Šerėnas, wielu gości z Polski, przedstawiciele prasy i telewizji.

Po oficjalnych przemówieniach i wierszach Władysława Syrokomli, deklamowanych przez uczniów, nadeszła chwila kulminacyjna pamiątkowego popołudnia. Zaszczycił odsłonięcia tablicy przypadek uczniów maturalnych klas. Pod dźwięki uroczystej muzyki i bliski fleszy ukazała się zebrana płaskorzeźba z podobizną poety, a na niej napis: „Władysław Syrokomla — Ludwik Kondratowicz, 1823-1863, poeta polski”. Jak zapewnił autor, Jacek Szpak, tablicy pamiątkowej nic nie powinno zniszczyć. Można się więc spodziewać, że dotrwa aż do setnego jubileuszu.

Nie myśli się starzec

„Syrokomlówka” tymczasem przyjmuje honory, związane z zaszczytną datą.

Stara szkoła... Określenie gramatycznie poprawne, ale faktycznie bez sensu. Przecież „syrokomlówka” ani myśli się starzec! Elegancka „z wyglądu”, bo przed paroma laty odnowiona od fundamentów aż po dach. Śnieżnobiałe ściany, „tym bielsze, że odbite od ciemnej zieleni”... otaczających drzew, świecą z daleka. Zadbana od wewnątrz. I jak zwykle — rozwrzeszczana ponad półtora tysiącem młodocianych gardeł, rozbiegana trzema tysiącami tupiących nóg, jak zwykle z połotem, jak zwykle pełną parą do przodu.

Źródła obecnej „syrokomlówki” mają swój początek przy ulicy Witkomińskiej (Ukmergės) 3. W tym właśnie budynku szkoła przeszła metamorfozę — ze Szkoły Siedmioletniej nr 35 zmieniła się w Szkołę Średnią nr 19. Działo się to w roku 1954, i z tamtego czasu kroniki prowadzą oficjalną historię tej placówki oświatowej.

Zdarzyło się i kilka przeprowadzek. Z braku własnego gmachu klasy gnieździły się w Szkole Średniej nr 15 i w Szkole Śr. im. I. Czerniachowskiego. Dopiero w roku 1971 wywalczone obecny budynek — wymagało to wielu starań administracji, nauczycieli, rodziców. Jeszcze przez kilka lat trzeba było dzielić szkołę z uczniami litewskimi. Dziś trudno w to uwierzyć, ale powodem było zbyt dużo miejsca dla samych Polaków. Ówczesni nauczyciele nie mają jednak złych wspomnień z tamtego okresu — pożyście z Litwinami przebiegało składnie. Tym niemniej wielką była radość, gdy wreszcie, w roku 1976, szkołę otrzymano na własność.

Teraz Linkmenų 8 to adres coraz bardziej prestiżowy. Już nie uroczyste, acz zaniedbane Śnipiszki, tylko renomowana dzielnica handlowa, w sąsiedztwie Samorządu Wilna, nowoczesnych centrów handlowych, drogich hoteli... Zresztą, nie tylko dobra lokalizacja czyni „syrokomlówkę” coraz atrakcyjniejszą. Na swoje dobre imię



Dyżurni uczniowie towarzyszą nauczycielom — weteranom

Fot. Marian Paluszkiwicz

szkoła pracowała przez pięćdziesiąt lat.

Stara szkoła, starzy nauczyciele... Zwani solidnie „weteranami”. Któż mógłby zaprzeczyć, przecież niektórzy z nich dokładnie pół wieku oddali pracy pedagogicznej, niektórzy zaledwie trochę mniej. Ale też kto by się zgodził? Przecież weterani to zgrzybiały starszokowie, powolni i zgarbieni. To nie oni — nadal roześmiani, z błyszczącymi oczami, pełni entuzjazmu, gdy tylko zaczynają opowiadać o pracy... Nie sposób napisać o każdym, chociaż bez wielu z tych nazwisk historia szkoły jest nie do pomysłenia.

Lew jest... pierwszym sekretarzem?!

Na przykład pani Helena Zacharkiewicz, znana nie tylko w „syrokomlówce”. Z jej podręczników do języka polskiego i literatury uczyły się całe pokolenia. A podręczników napisała ni mniej, ni więcej — siedemnaście. Pod tym względem jest absolutną rekordzistką Litwy. Pani Helena jest też autorką prawdziwych rewolucji w dziedzinie programów szkol-

nych, systemów nauczania. Dzisiaj pamięta niemal każde zdanie, które napisała do podręcznika, wszystkie perypetie z tym związane, wszystkie walki z oświatowcami, którzy, daleko od ławek szkolnych, nie zawsze wiedzieli, co jest dla dzieci odpowiednie.

Helena Zacharkiewicz wspomina anegdotkę, doskonale oddającą duch tamtych czasów. Pewnego razu została wezwana do redaktora (w redakcji podręczników szkolnych). Okazało się, że nie przypadło mu do gustu zdanie: „Lew jest królem zwierząt”. Przez dłuższą chwilę młoda nauczycielka nie mogła zrozumieć, o co chodzi. W końcu doznała olśnienia — przecież takie zdanie jest niepoprawne politycznie! „To jak mam napisać — lew jest pierwszym sekretarzem?!” — wypaliła. Zdanie przepuszczono w pierwotnej formie.

Szkole im. Wł. Syrokomli polonistka Helena Zacharkiewicz poświęciła 35 lat życia. Była wybitną nauczycielką, cieszącą się uznaniem nie tylko kolegów, ale też specjalistów z zagranicy, wysokich dostojników z przeróżnych ministerstw, a przede wszystkim uczniów. Wśród jej absolwentów są dzisiejsi dziennikarze (w tym pracujący w „Kurierze Wileńskim”), pisarze, poeci.

„Zawsze starałam się ich zainteresować, zmusić do myślenia. 45 minut lekcyjnych wykorzystywałam maksymalnie” — wspomina. Na ten temat pani Helena napisała kiedyś nawet artykuł.

Do swoich pomysłów, by zmienić program nauczania, pani Zacharkiewicz przekonała niejedno ministerstwo. Czasem jednak swojego odmiennego zdania nie można było afiszować. Dotyczy to wychowywania dzieci „po sowiecku”.

„Grzeszyłam — przyznaje pani Helena, ale nie biję się w piersi. — Czasem do dziennika wpisywałam

jeden temat, a mówiłam zgola co innego”. Jest dumna z tego, że zrobiła wszystko, co uważała za słusne, by wychować prawdziwych Polaków.

Oprócz aktywnej i owocnej pracy pedagogicznej Helena Zacharkiewicz pisała słowa piosenek, wiersze. Wspomina, że koledzy żartowali z niej, gdy cały czas wystukiwała na stole takty, dobierając słowa do melodii. Jest autorką piosenek wielu zespołów Wilna i Wileńszczyzny.

Dzisiaj nauczycielka zapewnia, że nigdy nie żałowała wyboru zawodu. Wspomina, że dwa razy w ciągu całej swej pracy pedagogicznej miała zwolnienia od lekarza... których nigdy nie wykorzystowała. A to matura się zbliżała, a to po prostu wiedziała, że zamieniający nauczyciel nie tak odpowiedzialnie podejdzie do lekcji. Czula się zawsze potrzebna uczniom.

Nietuzinkowy talent i wielkie poświęcenie pani Heleny zostały wielokrotnie dostrzeżone. Została odznaczona, między innymi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Sama mówi, że nie przywiązuje wagi do nagród: „Najważniejsze dla mnie jest, że ludzie, których kształciłam, są dzisiaj kimś. I że o mnie pamiętają”.

Każdy dzień inny

Chemik Jarosław Stankiewicz pracował w „syrokomlówce” od samego początku. Wtedy był jeszcze studentem. Dziś szczyci się, że do okrągłej daty pięćdziesięciolecia pracy pedagogicznej zabrakło mu zaledwie miesiąca. Większość z nich (z wyjątkiem kilku dosłownie lat) poświęcił właśnie obecnej „jubilatce”.

Mówi, że w szkole żaden dzień nie jest podobny do innego. Zapytany o stresy odpowiedzialnej pracy nauczyciela, uśmiecha się tylko: „A gdzie ich nie ma? Za to cały czas w dynamice, w ruchu”.



Sentymalny spacer po szkole — na pierwszym planie Helena Noreikienė i Jarosław Stankiewicz

Fot. Marian Paluszkiwicz

Zasłużeni nauczyciele

Aleksander Aleksiejenko
Genovaitė Balčiūnienė
Janina Butėnienė
Halina Chmielewska
Janina Cybulska
Jadwiga Kunicka
Alina Laurinavičienė
Irina Lisztwan
Helena Marczyk
Łucja Mołczanowicz
Regina Naumowicz
Helena Noreikienė
Jadwiga Reutt
Miroslawa Rusak
Zygmunt Stanilewicz
Jarosław Stankiewicz
Helena Zacharkiewicz

JUBILEUSZ

Pan Jarosław przyznaje, że jego życie mogło potoczyć się inaczej. Koledzy z czasów studenckich proponowali mu kiedyś karierę naukową. Ale nauczyciel nie mógł już sobie wyobrazić pracy z papierami, w gabinecie. Nie chciał zostawić szkoły.

Jest dumny ze swoich byłych uczniów, wśród których jest około dziesięciu chemików, wielu biologów, farmaceutów, lekarzy — między innymi mikrochirurg i kardiolog. A w każdej z tych dziedzin chemia jest niezmiernie ważna.

Jaśław Stankiewicz mówi, że łatwo jest zauważyć najzdolniejszych uczniów. Jednak w klasie siedzą nie tylko „perełki”. Zasłużony nauczyciel starał się przemówić do wszystkich. Tłumaczył inaczej, niż było napisane w książce. Wynajdował oryginalne zastosowania, ciekawostki.

Pan Jarosław nie ograniczał się do prowadzenia lekcji. Założył też kółko fotograficzne i kinematograficzne. W dorobku tego kółka jest króciutki film pod tytułem „Ostatni dzwonek”. Umiejętności, którymi dzielił się z uczniami, pan Stankiewicz zdobywał w szkółce dla fotografów-amatorów, która działała w Bibliotece im. Martynasa Mažvydas. Czytał publikacje na ten temat, gromadził materiały. Potem te informacje przekazywał młodym adeptom sztuki fotograficznej.

Jakim był nauczycielem? Wymagającym, ale też niezbyt surowym. „Uczniowie wiedzieli, że nie pozwolę na jakieś nieprzystojne żarty. Ale niewinne psoty nieraz się zdarzały” — opowiada.

Pan Jarosław Stankiewicz odczuwa satysfakcję ze swojej pracy zawodowej. Pół żartem, pół serio źródła swego wyboru doszukuje się jeszcze w dzieciństwie — wtedy z siostrą i koleżankami bawił się w szkołę, sobie rezerwując rolę nauczyciela.

Uratować Proboszcza

Helene Noreikienė znają nie tylko ludzie w ten lub inny sposób związani z „syrokomłówką”. Geograf z wykształcenia, oprowadza po Wilnie (i nie tylko) wycieczki z zagranicy, suche historyczne fakty zabarwiając ciekawymi anegdotkami. Bez zabawnych historyjek nie mogła się też obejść żadna lekcja pani Heleny. Siedząc na stole nauczycielskim, wymachując wskazówką, tłumaczyła kolejnym pokoleniom uczniów o morskich szlakach handlowych albo szczytach górskich. Energiczna, ostra wobec leniów i rozrabiaków, sypiąca anegdotami jak z rękawa.

Taka była od początku — gdy tuż po szkole przyszedł do pracy, aż do czasów, gdy, prywatnie babcia dorosłych już wnuków, nic nie straciła ze swojej werwy i entuzjazmu.

Opowiadając o pracy w szkole, przeskakuje z tematu na temat. Wspomina historyjki i perypetie szkolne, każdego ucznia pamięta z nazwiska. Nie ukrywa, że czasami i wskazówką przyłożyła, i porozmawiała surowo. Starała się w kłopoty z uczniami nie mieszać rodziców, wychodząc z założenia, że pedagogiczne zadania należą do nauczyciela. Uczniowie nie mieli jej za złe metod wychowawczych — przeciwnie, zawsze przepraszała za zbrojone „przestępstwa”. A czasami udawało się nawet dokonać przewencji prawdziwego przestępstwa.

„Wracałam pewnego razu późno z pracy — opowiada pani Helena historię prawdziwie kryminalną. — Nagle widzę — błysk noża w bramie”. Pani Noreikienė nie zmieszała się i pewnym krokiem poszła w tamtym kierunku.

„Mirżyński, a ty co tu robisz?” — rozpoznała ucznia.

„Proboszcza zarżnę” — grobowym głosem odpowiedział chłopak. Proboszczem nazywano nauczyciela fizyki.

Pani Helena nie straciła zimnej krwi. „Zdążył zarżnąć Proboszcza — powiada. — A póki co odprowadź mnie do domu, bo boję się sama iść. ” Niedoszły „rozpruwacz” okazał się dżentelmenem i przystał na propozycję, a tymczasem nauczyciel spokojnie pojechał do domu. Na to, że zagrożenie było całkiem realne, dowodem niech będzie fakt, iż ów uczeń po skończeniu szkoły, jeszcze w czasach sowieckich, został rozstrzelany za zabójstwo. Tyle, że nie Proboszcza...

Zabawne historyjki z repertuaru pani Heleny można by mnożyć. Ale imponująca data — prawie pięćdziesiąt lat pracy w zawodzie nauczyciela, i wszystkie te lata poświęcone jednej szkole, to już nie przelewki. Jako zasłużony nauczyciel, Helena Noreikienė otrzymała wiele odznak i medali. Między innymi, Medal Komisji Edukacji Narodowej. Jest też posiadaczką m. in. dyplomu uznania i podziękowania Ministerstwa Oświaty Republiki Litewskiej i Komisji Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.

W „syrokomłówe” pani Helena jest znana jako zamiłowana podróżniczka. Zjeżdżała świat wzdłuż i wszerz, a przygody z jej podróży zajęłyby pokaźne tomisko. Cóż, tak przystało na geografa. W szkole pani Noreikienė prowadziła kółka har-

cerskie, przyrodnicze, propagowała sport orientacyjny... Chociaż już od paru lat nie pracuje, w historii pierwszego pięćdziesięciolecia „syrokomłówki” jej nazwisko zajmuje jedną z czołowych pozycji.

Wszędzie pierwsza

Polonistka Halina Chmielewska podwójnie cieszy się z jubileuszu szkoły imienia Władysława Syrokomli — jest nie tylko jej wieloletnią pracownicą, ale też absolwentką. I nie byle jaką — to uczennica pierwszej promocji.

„Jestem jak eksponat szkolny” — śmieje się pani Halina. Ale eksponatu nie przypomina pod żadnym względem. Jest uśmiechnięta, energiczna, pełna planów. Teraz to już nie cele zawodowe — w tej dziedzinie nauczycielka osiągnęła bardzo wiele. Po niemalże czterdziestu latach w „syrokomłówe” postanowiła odejść na emeryturę, by pomóc w wychowaniu wnuków. Nazywa to swego rodzaju długiem do spłacenia wobec dzieci. W latach aktywności zawodowej w chowaniu latorośli pomagała mama pani Haliny, a ona za swoje dzieci uważała nie tylko dwojkę rodzonych, ale też wszystkich uczniów. Nie znaczy to, że wszystkich jednakowo rozpieszczała — odwrotnie, była równie wymagająca.

Droga do zawodu nauczyciela wiodła przez Instytut Pedagogiczny. Tu również przyszło pani Halinie być pionierką — właśnie otworzono wydział polonistyki. Ona i jeszcze kilku kolegów podjęli studia właśnie tu. Potem były praktyki w szkole, podczas których studenci mieli okazję przekonać się, czy chleb nauczycielski będzie im smakował. Pani Halina od razu zrozumiała, że to coś dla niej. Ponieważ jednak do znalezienia swego miejsca w życiu podchodziła odpowiedzialnie, wypróbowała jeszcze pracę dziennikarską — gdzieby indziej, jak w „Czerwonym sztandarze”. Jednak nie spodobało się młodej praktykantce, że pracować i pisać trzeba zgodnie z radzieckimi zasadami, wołała szkołę.

Oddawała się z zapałem nie tylko swoim bezpośrednim obowiązkom. Przyjemnością dla Haliny Chmielewskiej była też praca społeczna. „Przez całe życie byłam w jakichś komisjach” — opowiada. Uczestniczyła w zmianie programów szkolnych, tworzeniu biletów egzaminacyjnych, sędziowała w olimpiadach. Przez 16 lat była kierownikiem Koła Metodycznego nauczycieli całego miasta. Udzielała się aktywnie w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i w wielu innych instytucjach. Praca społeczna była częścią jej życia, nie wyobrażała sobie, że może być inaczej.

W szkole przestrzegała zasady — nie trzeba wszystkiego „wtłoczyć” w ucznia na lekcji, tylko starać się go zainteresować przedmiotem. Była nie tylko nauczycielką — także powierniczką, psychologiem. Z uczniami dyskutowała na poważne tematy, starała się kształcić nie tylko znajomość języka polskiego, ale też osobowość, charakter człowieka. Uważa, że, po domu rodzinnym, szkoła odgrywa najważniejszą rolę w formowaniu indywidualności. Dlatego właśnie zawsze ciasno współpracowała z rodzicami.

Do dziś pamięta wszystkich swo-



W kwietniu 1999 roku „syrokomłówka”, jako jedyna polska szkoła na Litwie, gościła Prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego

Fot. Marian Paluszkievicz

ich uczniów. Przyznaje, że, gdy wita się z nią na ulicy dorosły człowiek, nie zawsze rozpoznaje w nim dziewczynkę z warkoczami czy psotliwego chłopaka. Ale gdy słyszy nazwisko, zaraz kojarzy je z konkretną osobą.

Teraz pani Halina, jeszcze młodsza, ciesząca się dobrym zdrowiem, wkracza w nowy etap życiowy — jako babcia. Znając jej rzetelność i wielkie zaangażowanie w każdą wykonywaną pracę, można być pewnym, że wnuki wyrosną jak pączki w maśle...

Nowe gwiazdy
starej szkoły

Dyrektor Jan Tadeusz Dowgiało, poproszony opowiedzieć, kim i czym szkoła szczyty się w ostatnich latach, sypie nazwiskami jak z rogu obfitości. Na zmianę starym, legendarnym nauczycielom, przyszli nowi, nie mniej oddani, pomysłowi, energiczni i aktywni. Obecnie grono pedagogiczne liczy ok. 130 osób.

Polonistka Danuta Korkus to nauczyciel ekspert. Jej uczniowie są laureatami olimpiad języka polskiego, konkursów recytatorskich. To kierowniczką szkolnego teatru „Nareszcie”. Pani Danuta jest reżyserem, albo przynajmniej konsultantem wszystkich szkolnych imprez. Jej pomysły nigdy się nie wyczerpują, potrafi rozbudzić uczniów do myślenia, do działania, do samorealizacji.

Drugi ekspert w szkole to również polonistka Janina Kuckienė. Ona właśnie wiedzie prym pod względem liczby olimpijczyków, którzy osiągnęli wymierne sukcesy. Obie panie są współautorkami podręczników.

Nadal pracuje w szkole i cieszy się wielkim szacunkiem Alina Laurinavičienė, matematyczka. „Nie tylko dobry specjalista, ale i człowiek — podkreśla dyrektor. — Nigdy nie odmawia pomocy proszącym o radę.”

„Uczniowie uwielbiają nauczyciela fizyki i informatyki, pana Henryka Sinkiewicza” — mówi dalej dyrektor. Druga fizyczka, pani Maria Rynkiewicz, wysłała w tym roku do wileńskiej drużyny olimpiady z fizyki trzech uczniów.

Kierownik szkoły cieszy się z doskonałych anglistek W. Ganiewicz i J. Kamińskiej, historyków J. Perwejnisia, W. Łowczyka, M. Narkiewicz (która prowadzi Klub Europejski), M. Taraszkiewicz. Obok zasłużonej nauczycielki J. Kunickiej od niedawna pracuje młoda i obiecująca

ca biologiczka A. Nowogrodzka. Wśród lituanistów prym wiodą I. Vasilevskienė i trzy młode, pełne inicjatywy nauczycielki: M. Česonienė, L. Laučienė, I. Jurgelienė. Początkówka szczyty się paniami W. Skirtun, A. Zinkiewicz, H. Sadowską.

Jan Dowgiało zaznacza, że zgodnie i owocnie przebiega praca administracji. Wicedyrektorki Gracjana Jagiello, Danuta Silienė, Alina Jadwiga Mieczkowska pomagają dyrektorowi trzymać pieczę nad skomplikowanym szkolnym organizmem.

Dyrektor zapewnia, że szkoła byłaby nie do pomyślenia bez rozśpiewanej i roztańczonej „Wilenki”, której kierownikiem artystycznym jest Janina Łabul.

A zresztą, nie sposób wymienić wszystkich nauczycieli, wszystkich nagród, przelicznych kółek, klubów i organizacji, działających w szkole, sukcesów uczniowskich i pedagogicznych, dyplomów i honorów.

Świeży powiew

Pan Dowgiało tak intensywnie myśli, o kim jeszcze opowiedzieć, by przynajmniej o części tych najważniejszych wspomnień chociaż słówkiem, że trudno wtrącić pytanie o jego własną karierę nauczycielską. A liczy ona, kto by pomyślał, już 44 lata! Z tego dokładnie połowa — w „syrokomłówe”. Wśród nagród Jana Dowgiały jest Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Swój zespół dyrektor nazywa zgodnym, pracowitym. Mówi, że panuje w nim rodzinna, miła atmosfera. Dlatego i sukcesy są niebagatelne. Szkoła może śmiało konkurować z litewskimi — co roku ponad 70 procent uczniów dostaje się na uczelnie wyższe. Dyrektor wierzy, że szkoła nie straci i w przyszłości swojej renomy, a wichry reorganizacji przyniosą tylko świeży powiew.

Małgorzata Kozicz



Pierwsi uczniowie — wtedy szkoła mieściła się na Wilkomierskiej Fot. archiwum

Šiltų Širdžių Klubas (Klub Ciepłych Serc) jednoczy 60 kobiet

Szczęśliwsze dzieci — piękniejszy świat

Organizacja społeczna „Šiltų Širdžių Klubas” (Klub Ciepłych Serc) powstała w 1999 roku z pięknej idei Romy Barauskienė spotkaniu się z dziećmi, które potrzebują miłości i ciepła. Dziś organizacja zrzesza ponad 60 wykształconych, mądrych i inteligentnych kobiet. Celem organizacji jest okazywanie finansowej i moralnej pomocy dzieciom chorym, utalentowanym i wspieranym socjalnie. Klub organizuje różnorodne aukcje, loterie, programy poznawcze i kulturalne, a zebrane środki finansowe są przekazywane na potrzeby dzieci. Klub Ciepłych Serc za okres swej działalności wsparł około 50 różnorodnych projektów pomocy dzieciom.

Roma Barauskienė przewodniczy Klubowi już od ponad czterech lat. Nazwa Klubu powstała bardzo spontanicznie, gdy pewnego zimowego wieczoru kilka pań o wrażliwym sercu w Domu Dziecka organizowało świąteczny wieczór. To wtedy powstała piękna bajka, opowiadająca o dwóch sercach, które były bardzo smutne, a nawet złe, ponieważ brakowało im miłości. A dzieci w czasie akcji pomocy tworzyły ciąg dalszy bajki i wymyślały jej szczęśliwe zakończenie, aby serca zostały napełnione miłością. W ten sposób powstał Klub Ciepłych Serc, którego członkinie swym ciepłem i dobrocią dzielą się z setkami dzieci na Litwie.

Własny rozwój i samodoskonalenie się

Zdaniem naszej rozmówczynie, pomoc dla innych uszlachetnia ludzi i jest bardzo dobrym sposobem na własny rozwój i samodoskonalenie się. Obecnie w Klubie są przedstawicielki najbardziej szanowanych na świecie zawodów — lekarze, pedagodzy, dziennikarze, kobiety biznesu, nauki, sztuki i kultury.

— Wspólne spotkania dają bardzo wiele, uczymy się wspólnie rozwiązywać problemy, wiele kobiet

właśnie poprzez obcowanie w Klubie znalazło swe miejsce w życiu, odpowiedzi na różne pytania. Kilka z nas rozpoczęło własny interes, ponieważ mogły zasięgnąć rady u bardziej doświadczonych pod tym względem koleżanek.

Działalność Klubu rozwija się w trzech podstawowych kierunkach — wzajemnej pomocy i wsparcia, samodoskonalenia się i rozwoju; działalności dobroczynnej; pomocy dzieciom z rodzin wspieranych socjalnie. Wspieramy dzieci chore, potrzebujące pomocy, a także dzieci uzdolnione, których rodzice nie mają możliwości zapewnienia odpowiednich warunków kształcenia bądź rozwoju. Każde dziecko ma prawo do szczęśliwego dzieciństwa, w którym nie powinno być zła i przemocy, a każdy maluch powinien mieć możliwość twórczego i duchowego rozwoju. Dlatego wspieramy inicjatywy placówek prywatnych, proponujących dzieciom rozwój ich zdolności — opowiadała pani Barauskienė.

Nie wystarcza sukces zawodowy i troska

Jeszcze przed oficjalną rejestracją organizacji członkinie Klubu, kobiety wykształcone, mające dość pewną pozycję w społeczeństwie organizowały wiele pięknych akcji pomocy dzieciom. Organizacja oficjalnie została zarejestrowana w 2001 roku, były przygotowane założenia, zatwierdzone przez wszystkie wymagane instytucje naszego kraju. Obecnie organizacja zrzesza kobiety, którym nie wystarcza jedynie sukces zawodowy czy troska o własne rodziny. Mają serca otwarte dla innych, wrażliwe na potrzeby dzieci. Być może dlatego Klub Ciepłych Serc nie ma problemów ze znalezieniem chętnych niesienia pomocy i wsparcia jego pomysłów.

— Czasami wystarcza jedynie piękna idea, aby ludzie zgodzili się pomóc. Społeczność jednak dziś jest bardzo nieufna, więc jedynie rzetelną i uczciwą pracą można

zjednać sobie ludzi. Zawsze przygotowujemy bardzo przejrzyste sprawozdania finansowe naszych imprez i akcji. Organizujemy jesienią spotkania naszych sponsorów, pod romantyczną nazwą „Walc Liści” i wówczas przedstawiamy im wszystkie dokumenty, aby mogli sprawdzić jak zostały wykorzystane ich pieniądze. Są ludzie, którzy chcą nam pomóc i zależy im na reklamie, lecz mamy też takich sponsorów, którzy nie chcą, by ich nazwiska były wymieniane. Jedno jest pewne, że w naszym kraju nie brakuje ludzi szlachetnych i wrażliwych na ból i potrzeby innych, a idee filantropii dla wielu wykształconych ludzi są prawdziwą wartością — opowiadała prezes Klubu.

Mówiąc o pracy na rzecz społeczności i niesieniu pomocy dzieciom nasza rozmówczynie wiele uwagi poświęciła uczuciu samorealizacji i spełnienia, jakie odczuwają kobiety pracujące w tej organizacji. Uczą się wielu rzeczy, np. poprzez organizację uroczystości — samoakceptacji, tolerancji, wzajemnej pomocy. Członkinie Klubu na swe spotkania zapraszają też wielu specjalistów z różnych dziedzin i w ten sposób poszerzają swoje horyzonty.

Moralność podstawą działalności

Pani Roma Barauskienė jest absolwentką Kowieńskiego Instytutu Technologii, nieco później dodatkowo ukończyła studia ekonomiczne. Jest specjalistką od komputerów, chociaż jak sama wyznaje, potrzebuje pracy z ludźmi. Ma za sobą wieloletnie doświadczenie pracy z młodzieżą, pracowała bowiem jako wykładowczyni. Na rzecz pracy w Klubie musiała zrezygnować z nowej działalności w dziedzinie turystyki.

Na pytanie, czy działalność klubu kobiet aktywnych i wykształconych w przyszłości nie mogłaby stać się dobrym początkiem kobiecej partii politycznej, która być może wpłynęłaby na większą liczebność



Każde dziecko ma prawo do szczęśliwego dzieciństwa, w którym nie powinno być zła i przemocy
Fot. archiwum

kobiet w strukturze zarządzania naszego kraju, nasza rozmówczynie odpowiada, że jak dotychczas do tego nie dojrzały, ale gdyby taka partia miała powstać, byłaby to partia moralności.

— Moralność — to jest wartość, którą stawiamy na pierwszym miejscu. Wszystkie członkinie naszego Klubu to osobowości, dlatego jesteśmy wdzięczni losowi, który umożliwił mi współpracę i obcowanie z nimi. Litwa stając się państwem europejskim, może nie tylko się uczyć, ale też wiele wnieść do kultury europejskiej. Czasami zapominamy jak wiele mamy i potrafimy dać... — rozważała Roma Barauskienė.

Praca w Klubie jest pracą charytatywną, za którą żadna z kobiet nie otrzymuje wynagrodzenia. Istnieje dziewięcioosobowy Zarząd, który decyduje o podziale otrzymanych środków finansowych. Własne mieszkanie pani prezes jest zarazem siedzibą Klubu. Organizacja otrzymuje bardzo wiele prośb o konkretnej pomocy, np. opłaty wyjazdu utalentowanego dziecka na festiwal czy konkurs, wsparcie zakupu aparatu słuchowego, czy też pomocy w kupieniu kosztownych leków.

— Czujemy się szczęśliwe, gdy po kilku dniach otrzymujemy wiadomość nie tylko z podziękowaniami, ale też informacją, że wspierane przez nas dziecko otrzymało nagrodę czy zostało laureatem konkursu

— opowiadała Barauskienė.

Pieniądze, którymi dysponuje Klub Ciepłych Serc są przeznaczane również na oświatę dzieci, na kształcenie ekologiczne.

— W naszym społeczeństwie nie brakuje ludzi chętnych pomocy dla najbardziej potrzebujących. Szczególnie w środowisku ludzi sztuki i kultury. Ostatnio przygotowany przez nas projekt pod tytułem: „I ptaki, i dzieci potrafią latać...” był trzecim z kolei projektem na temat jazzu, projektowania ubioru i tańca. Projekt ten wywołał ogromne zainteresowanie, połączył wielu ludzi sztuki, którzy zgodzili się wystąpić charytatywnie i na naszym święcie. Jesteśmy wdzięczni również wszystkim tym, którzy przychodzą na nasze imprezy i wspierają je. Wszystkie środki, które zostały zebrane w ramach projektu zostaną przeznaczone na urządzenie sadu zimowego w Dziecięcej Klinice Uniwersytetu Wileńskiego. Nasze dzieci powinny żyć w pięknym, duchowym i sprawiedliwym świecie. Dlatego zapraszamy wszystkich do zjednoczenia się w celu pomocy dzieciom Litwy. Szczęśliwsze dzieci — piękniejszy świat — powiedziała na zakończenie Roma Barauskienė, prezes Klub Ciepłych Serc.

Alina Sobolewska
(chętni udziału w organizacji mogą zwracać się na adres poczty el.: paukstisR@yahoo.com)

Chińska dieta

Rewolucja na talerzu

Łatwo się męczysz, ciągle przebiegasz, wieczny ci zimno? Lekarz przepisze zapewne torbę leków, każe również więcej odpoczywać. Specjalista chińskiej medycyny niekonwencjonalnej zbada puls... i zacznie od rewolucji na twoim talerzu.

Jeśli chcesz wzmocnić siły, odnaleźć w sobie witalność i radość życia, spróbuj zmienić sposób odżywiania. Chińczycy twierdzą, że odpowiednio skomponowana dieta przywraca harmonijne krążenie energii w organizmie. Chorujemy, gdy obieg energii zostaje zakłócony, do zdrowia zaś powracamy wówczas, gdy energia zaczyna płynąć bez przeszkód. Nasza codzienna dieta powinna być harmonijna. Oznacza to, że w jadłospisie mają znaleźć się głównie produkty neutralne,

które utrzymują równowagę energetyczną w organizmie. Należy natomiast unikać diety jednostronnej, np. żywienia się przez cały rok surowkami oraz produktami z dwóch krańcowych grup (gorących i zimnych). Kilka prostych zmian w jadłospisie powinno przynieść poprawę zdrowia. Zrezygnuj z pewnych produktów. Cukier należy całkowicie z diety wykluczyć, gdyż osłabia energię organizmu, a miód traktować jak rzadki smakołyk. Trzeba unikać mleka i serów. Nie jeść mrożonek, które nadwężają siły życiowe. Pij gorącą wodę. To zdecydowanie najlepszy napój dla twojego organizmu. Jedna szklanka przed snem, niczym doskonały lek, zwalczy wszystkie dolegliwości. Natomiast kawa i herbata, zdaniem Chińczyków, odbierają energię.

Warto wiedzieć

Amatsu znaczy zdrowie

Amatsu, terapia uzdrawiająca, która łączy ćwiczenia, dietę i masaż, ma przywrócić więć Europejczykom. Wielbicieli wschodnich medytacji, ćwiczeń relaksujących, równoważenia jin i jang od niedawna nie mówią

o niczym innym.

Choć Japończycy powściągliwie dzielą się tajemnicą amatsu z ludźmi Zachodu, tytuł mistrza uzyskało już stu Amerykanów i Europejczyków.

Główne zalety amatsu to pro-

stota i skuteczność. Po kilku sesjach każdy jest w stanie tak panować nad ciałem, by samo radziło sobie z dolegliwościami. Efekt potęguje indywidualna dieta i ćwiczenia, które można wykonywać w domu.

Twoje mieszkanie

Wiklinowe kosze i pojemniki

Ułatwią przyniesienie zakupów ze sklepu, zastąpią szufladę w regale, mogą pełnić rolę schowka na różne drobiazgi. Słowem — sprawdzają się w wielu funkcjach, a dom dzięki nim nabiera przyjaznego ciepła.

Do wyplatania koszy i pojemników używa się wiklinowych gałą-

zek — pozbawionych kory (wiklina klasyczna, rudawa lub w białym odcieniu) albo nieokorowanych (koszyki w ciemnym kolorze, z charakterystycznymi zgrubieniami).

Wyroby z jednego i drugiego rodzaju wikliny są tak samo trwałe

i łatwe do konserwacji. Wiklina źle znosi kontakt z wodą, także z dodatkiem mydła (pod wpływem wilgoci gałązki tracą kolor, natomiast mydło zostawia na nich biały nalot). Kosze oraz pojemniki wystarczy co jakiś czas odkurzyć.

„Žalgiris” o krok od zdobycia pierścieni mistrzów LKL

Kolejny pogrom "Lietuvos rytasa"

W środę wieczór kowieński „Žalgiris” na własnym parkiecie bardziej niż pewnie udowodnił swą wyższość nad kontrkandydatem do tytułu mistrzów Koszykarskiej Ligi Litwy — drużyną „Lietuvos rytas” z Wilna. Kownianie prowadzeni przez Sabasa wręcz zdruzgotali rywali, wygrywając spotkanie z różnicą 21 punktów — 98: 77 (23:24, 19:19, 30:20, 26:14). Jest to już trzecie z rzędu zwycięstwo zawodników klubu z nad Niemna, którzy w serii do czterech zwycięstw prowadzą z wynikiem 3: 0.

Początek spotkania nie zapowiadał łatwej i tak błyskotliwej wiktoryi „Žalgirisu”. Zarówno w pierwszej jak i drugiej odsłonie toczyła się wyrównana walka, z tym że lepiej na parkiecie prezentowali się goście, a szczególnie Robertas Javtokas. Był niemalże bezbłędny w rzutach z dystansu, solidnie prezentował się w walce o piłkę pod własnym i koszem przeciwnika.

Gospodarze w pierwszych dwóch odsłonach częściej tracili piłkę, popełniali więcej błędów i tylko dzięki dobrej grze Mindaugasa Timinskasa, który swoimi szybkimi rajdami wdierał się pod kosz wilnian i albo uzyskiwał punkty z gry, albo w rzutach karnych. Te zaś Timinskas — trzeci na liście LKL w rzutach karnych — realizował bezbłędnie.

Skuteczne posunięcie Sireikisa

Koszykarze wileńscy złapali wiatr w żagle i nadzieję, że mogą to mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść, gdy w drugiej odsłonie Antanas Sireika, szkoleniowiec „Žalgirisu”, posadził Sabonisa na ławeczkę dla rezerwowych. Wyraźnie oszczędzał go. Zamienił go Tanoka Beard, który od razu popisał się kilkoma efektownymi akcjami, ale goście nie pozostawali dłużni i to oni zaczęli nadawać ton grze, grając skutecznie zarówno w obronie jak



Sabonis po raz kolejny udowodnił, że jest najmocniejszym punktem kowieńskiej drużyny. W przełomowym momencie wprowadzony do gry od razu zmienił przebieg spotkania na korzyść swych kolegów
Fot. ELTA

i w ataku. Znalazło to swoje odzwierciedlenie również na tablicy wyników. W połowie drugiej odsłony gry, po rzucie za trzy punkty Javtokasa, różnica wynosiła już 10 punktów na korzyść koszykarzy wileńskich. Trener „Žalgirisu” widząc co się święci i rozumiejąc, że to nie są żarty wziął przerwę, a po niej „wypuścił” na boisko Sabonisa. Powrót tego ostatniego od razu

zmienił sytuację na parkiecie. Przewaga gości zaczęła topnieć niby wiosenny śnieg. Po kilku minutach gry kownianie zniwelowali straty do minimum i na wielką przerwę udali się przy stanie 42: 43 na korzyść gości.

Popis gry jednej drużyny

Trzecia odsłona — to już fak-

tycznie popis gry jednej drużyny. Koszykarze „Žalgirisu”, gorąco dopingowani przez publiczność, przejęli inicjatywę i nadawali ton grze uzyskując coraz większą przewagę. Próby stołecznych koszykarzy zastopowania coraz bardziej oddalających się zawodników „Žalgirisu” były bezowocne. Nie pomogła wspaniała gra rozgrywającego „Rytasu” Lucasa, który był najsilniejszym zawodnikiem na parkiecie (w sumie zdobył 25 punktów), ani desperackie próby Javtokasa, który grał już jednak nie tak błyskotliwie i trafiał nie tak często jak w pierwszych dwóch odsłonach. Prawdziwie czarny dzień może zapisać na swe konto jeden z liderów „Rytasu” — Ramūnas Šiškauskas. Z siedmiu oddanych rzutów za trzy punkty nie trafił on ani razu, zresztą również w rzutach z dystansu, jak też grze pod koszem grał bez przekonania i wiary w ostateczny sukces swej drużyny.

Czy potrafi się pozbierać?

W czwartej odsłonie aktualni mistrzowie kraju nadal gromili wicemistrza, który już nie był w stanie nawiązać równorzędnej walki i musiał zejść z parkietu doszczętnie zdruzgotany i poniżony — „Žalgiris” zaś kolejny raz położył przeciwnika na łopatki wygrywając po raz trzeci z rzędu różnicą ponad 20 punktów. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Tanoka Beard(21), Dainius Šalenga(20) oraz podstawy kował zwycięstwa kownian niezawodny Arvydas Sabonis(19).

Jutro obie drużyny spotkają się raz jeszcze w Wilnie. Czy będzie to ostatnie spotkanie? Nie wiadomo. „Žalgiris” jest wyraźnie na fali, a i przewaga psychologiczna jest po jego stronie. Czy „Lietuvos rytas” potrafi się pozbierać, zmobilizować i chociaż raz wygrać i tym samym obronić honor stołecznej koszykówki, okaże się już w najbliższą sobotę.

Zygmunt Źdanowicz

Sprintem



Od wczoraj w Grecji do obiegu wprowadzono okazijną monetę o wartości 2 euro, która została wydana z okazji Igrzysk Olimpijskich w Atenach. Będzie ona w obiegu we wszystkich krajach Europy, w których euro funkcjonuje jako waluta
Fot. EPA-ELTA

• Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu odrzucił apelację Walii domagającej się zajęcia miejsca Rosji w finałach piłkarskich mistrzostw Europy w Portugalii. Walijscy przegrali eliminacyjny dwumecz barażowy z Rosjanami, ale liczyli na dyskwalifikację rywali, gdy okazało się, że w pierwszym spotkaniu tych drużyn Jegor Titow był pod wpływem środków dopingujących.

• Gmina Wrocław została tytułarnym sponsorem turnieju eliminacyjnego mistrzostw świata w jeździe na żuźlu Grand Prix Europy, który 29 maja odbędzie się w stolicy Dolnego Śląska. Miasto przeznaczyło na ten cel 150 tys. zł.

• Reprezentantki Szwecji, wicemistrzyni świata, zdobyły awans do finałów piłkarskich mistrzostw Europy w 2005 roku w Anglii pokonując w Vaexjoe Serbię i Czarnogórę 5:1 (0:1). Obok Szwecji prawo startu w finałach ME-2005 zapewniły sobie dotychczas Angielki (gospodarz turnieju) oraz mistrzyni świata Niemki.

• Dwie polskie sztafety — 4x100 m mężczyzn i 4x400 m kobiet — bliskie są występu w Atenach. Po raz pierwszy w historii igrzysk liczba zespołów została z góry ograniczona do 16 w każdej konkurencji. Kwalifikacja odbywa się na podstawie średniej dwóch najlepszych czasów uzyskanych przez reprezentację danego kraju od 1 stycznia 2003 roku do 21 lipca.

• Prokurator zażądał wczoraj siedmiu lat więzienia dla byłego wiceprzewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Un Yong Kima oskarżanego o płatną protekcję oraz sprzeniewierzenie dużych funduszy Światowej Federacji Taekwondo. Prokurator wystąpił ponadto o ukaranie pod sądowego grzywną w wysokości 788 mln wonów (około 562 tysięcy euro).

• W dniach 25 — 18 października w szwajcarskiej miejscowości Brissago rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo świata w szachach klasycznych, w którym zmierzą się obrońca tytułu, Rosjanin Władimir Kramnik i pretendent, Węgier Peterem Leko. Zwycięzca otrzyma sześćset tysięcy franków szwajcarskich, pokonany 400 (1 frank — 3,09 złotego).

Mistrzostwa Europy w pływaniu

Słońce nad Madrytem

Otylia Jędrzejczak wygrała eliminacje na 100 m stylem motylkowym podczas mistrzostw Europy w pływaniu. Wczoraj rano w Madrycie przeprowadzono ponadto eliminacje w czterech innych konkurencjach, w których nie powiodło się pływakom litewskim — zarówno Aurimas Valaitis, startujący na dystansie 50 m stylem klasycznym, jak i Saulius Binevičius, występujący na dystansie 200 m stylem wolnym, odpadli w kwalifikacjach i nie awansowali do półfinału.

Jędrzejczak uzyskała wynik 59,07, łatwo zwyciężając w swojej serii. Drugi rezultat eliminacji miała broniąca tytułu Słowaczka Martina Moravcova. Obrończyni

tytułu z ME w Berlinie, która we wtorek wywalczyła srebrny medal na 50 m stylem motylkowym, popłynęła o 0,28 wolniej.

Trzecia była Białorusinka Alena Popczanka z czasem 59,54, a czwarta mistrzyni Europy na 50 m stylem motylkowym Rosjanka Natalia Sołtiagina 59,58.

Dzień po zdobyciu srebrnego medalu na 100 m stylem dowolnym na basenie ponownie pojawił się Pieter van den Hoogenband. Holender wziął udział w eliminacjach na 200 m stylem dowolnym. Rekordzista świata i Europy na tym dystansie stracił już w Madrycie tytuł na „setkę”. Teraz stoi przed szansą na obronę drugiego tytułu z ME w Berlinie w 2002 roku.

Zacięty przebieg miały wyścigi na 50 m stylem klasycznym. W rywalizacji kobiet zwyciężyła Szwedka Maria Oestling przed Dunką Majken Thorup i Słowenką Tamarą Sambrailo. 26-letnia zawodniczka przepłynęła dystans w 32,46. Rywalki płynące w jednej serii wpadły na metę prawie jednocześnie. Thorup miała czas 32,51 i wyprzedziła Sambrailo zaledwie o 0,1.

Wśród mężczyzn najlepszy był Oleg Łysogor z rezultatem 28,23. Ukraińiec walczy o drugie złoto ME w Madrycie. W poniedziałek triumfował na 100 m stylem klasycznym. W eliminacjach Łysogor miał lepszy wynik od Słowenka Matjaža Markica o 0,09 i Francuza Huguesa Duboscq o 0,16.

Pewnym zaskoczeniem jest drugie miejsce w eliminacjach na 100 m stylem grzbietowym Stanisławy Komarowej.

Rosjanka, która broni tytułu z ME w Berlinie, przegrała z Francuzką Laure Manaudou. W poniedziałek Komarowa z łatwością zdobyła złoto na 100 m stylem grzbietowym. Manaudou osiągnęła rezultat 1.02,10 i wyprzedziła utytułowaną rywalkę o 0,72 oraz Białorusinkę Swiatłanę Chachłową o 0,90.

Wczoraj, po raz pierwszy od rozpoczęcia pływackiej części mistrzostw, nad Madrytem zaświeciło słońce. Ładna pogoda przełożyła się automatycznie na liczbę kibiców na trybunach. Eliminacje obejrzało około 1500 widzów.

Stronę na podstawie PAP i BNS
przygotował
Zygmunt Źdanowicz

PIĄTEK 14. V



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Komisarz Rex”
9.40 Filmy anim.
11.05 Godzina Discovery
12.00 Pokolenie pieniędzy
13.00 Proszę o głos
13.55 „Ievos pievos” — magazyn nie tylko dla kobiet
14.20 Pytanko
14.35 Znajdź kąt
15.30 Koncert
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Znamiona czasu
18.30 Wiadomości
18.45 Filmy anim.
19.25 Honor kraju
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 S. „Komisarz Rex”
22.40 Komedie „A-Pollux”
23.00 Wiadomości

2

15.25 Kobiety i mężczyźni
16.00 Filmy anim.
17.25 36,6
17.55 Spotkanie z prof. Kazlauskasem
18.10 Nowości i prognozy naukowe
18.35 Klub prasowy
19.00 Wiadomości
20.00 Melomania
20.30 Niech żyje klasyka
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Proszę o głos
23.25 Wieczorny autograf



6.25 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
8.15 S. „Żona Judasza”
9.10, 15.45 S. „Brzydka Betty”
10.00 Sąd
11.00 Western „Wyatt Earp”
14.20 Filmy anim.
17.40 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Sześć zer — milion”
20.00 Wiadomości rowerowe
20.30 Telegra „Sześć zer — milion” (c. d.)
20.50 Wieczór autorski Edmundasa Kučinskasa
22.20 Komedie „Francuski pieróg”
0.10 Horror „Strefa zmięczenia”

4

6.50 Dla wędkarzy
7.20 Kamera VRS
7.55 Telewizyjna
8.10, 18.05 S. „Włoskie namiltności IV”
9.20 Sobotni poranek
11.20 S. „Skradziona miłość”
12.20 Dziennik mamy
12.55 Szokująca dokumentalistyka
13.30 Karuzela
14.10 Thriller „24 godziny”
15.30 S. „Niebezpieczne

więzi”

16.55 S. „Skradziona miłość”
17.55 Próba władzy
19.15 S. „Mieszczanie II”
20.00 Dziś
20.20 Corrida
22.15 Film dok. „Anatomia zdrady”
23.15 Thriller „Wszystkie psy mają swój dzień”
1.15 Rozrywki SMS
3.15 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.35 DW

3

7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomedas
9.15 S. „Dzikuska”
10.15 S. „Wirginia”
11.15 Projekt „Honor Litwy”
12.15 Komedie „Mężczyzna w domu”
14.00 Dla dzieci
15.40 S. „Camila”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomedas
18.45 Wiadomości
19.10 Labirynty
20.00 Pomoc TV
20.30 Komedie „Meliny Beverly Hills”
22.20 Komedie „Kumpel”
0.30 S. „Żonaty i dzieciaty”

W

8.00 Z Wilna
8.20 Puls
9.15 S. „Złodziejka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.50 S. „Idiota”
11.45 Wiadomości
11.55 „Anschlage”
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Hazard SMS
14.05 Nisza orkiestrowa
14.45 Dom aktora
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.10 Ciepły dom
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Telefon „Niedzieli”
20.20 S. „Złodziejka”
21.20 Dla wędkarzy
22.00 Z Wilna
22.20 Koncert
23.30 S. „Idiota”

W

8.30 Świat kobiety
9.00 Nie tylko dla wędkarzy
9.30 Chodź — zobacz
17.05 Film fab. „Czeczara”
18.55, 20.00 Proponujemy!
19.00 Rozmowy w aptece
19.30 Od kultury do...
20.05 Film fab. „Bez wyjścia”
21.45 Bez pracy nie ma kołaczy
22.15 Dla wędkarzy

TANGO TV

10.05 Telesklep
10.20, 18.00 S. „Garfield i przyjaciele”
10.45 Tangorama
12.00 S. „Ekipa A”

13.00, 18.30 S. „Drużyna rycerzy na kołach”
13.55 Tangorama
15.20, 21.00 Humor ekstremalny
15.30 Komputerowe cuda
16.00 S. „Chłopiec i świat”
17.00 Interaktywny show
19.30 Tangorama Live
21.10 S. „X-Files”
22.00 Komedie „Nieudany urlop — spotkanie klasy”
23.30 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.00 10 minut tylko dla siebie
7.15 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Wronicza 17
9.25 „Złotopolscy” — telenowela
9.50 Eurotel — magazyn
10.00 S. anim. „Kasztaniaki”
10.10 Drzwi do lasu — magazyn przyrodniczy dla dzieci
10.35 S. „Panna z mokrą głową”
11.05 Polski dom: Narodziny komfortu — reportaż
11.35 „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” — cykl dok.
11.55 Antologia Literatury Emigracyjnej, odc. 10
12.10 Tygodnik polityczny Jedynki — program publ.

13.00 Wiadomości
13.10 Forum Polonijne — program publ.
13.55 Hity satelity
14.10 S. „Sukces”
15.05 Mysłovitz: Miłość w czasach popkultury — koncert zespołu
16.00 Wiadomości
16.10 S. „Bar Atlantic”
16.35 Telewizyjny przewodnik po kraju. Para w Polskę: Brzeg — magazyn
17.00 „Złotopolscy” — telenowela
17.25 Galeria malarstwa polskiego
17.35 Szept prowincjonalny — magazyn
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedynki
18.35 S. „Panna z mokrą głową”
19.05 Mysłovitz: Miłość w czasach popkultury — koncert zespołu
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Złotopolscy” — telenowela
21.35 Mówi się... — program poradnikowy
21.55 Hity satelity
22.10 S. „Sukces”
23.05 Szept prowincjonalny — magazyn

23.30 S. „Bar Atlantic”
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Pogoda
0.30 Porozmawiajmy
1.30 Monitor Wiadomości
1.45 Biznes — perspektywy
1.50 Telewizyjny przewodnik po kraju. Para w Polskę: Brzeg — magazyn
2.10 Galeria malarstwa polskiego

Patronat prasowy „Kuriera Wileńskiego”

Festiwal „Pieśń znad Solczy”

W programie:

Godz. 13.00 — uroczyste otwarcie;
godz. 13.15 — występ zespołów rejonu solecznickiego (chór i tańce łączone);

godz. 14.15 — zespół ludowy „Pogranicze” (Polska);
godz. 14.55 — zespół ludowy „Lewony” (Białoruś);
godz. 15.35 — zespół ludowy „Boruta” (Polska);
godz. 16.15 — zakończenie Festiwalu.

Festiwal odbędzie się w Parku Miejskim w Solecznikach 16 maja 2004 r., początek — o godz. 13.00.

Organizatorzy:

Centrum Kultury Rejonu Solecznickiego,
Oddział Solecznicki Związku Polaków na Litwie

Dom Kultury Polskiej w Wilnie serdecznie zaprasza
22 maja, w sobotę, o godz. 18.00 na koncert
Zespołu Pieśni i Tańca Akademii Rolniczej w Lublinie
„Jawor”

Zespół należy do najstarszych studenckich folklorystycznych zespołów w Polsce. Jego założycielem i pierwszym kierownikiem artystycznym był wielki miłośnik i znawca kultury ludowej, niezapomniany Józef Dzik. Aktualnie w skład zespołu wchodzi kapela ludowa, kilka grup tanecznych i grupa wokalna. W repertuarze Zespołu znajdują się wiązanki tańców krakowiaków wschodnich i lachów sąsiedzkich, tańce i pieśni górali oraz mieszczan żywieckich. Zespół jest laureatem wielu nagród i wyróżnień, zarówno krajowych jak i zagranicznych, prezentował folklor polski na około 3000 koncertach.

Serdecznie zapraszamy!

Wstęp wolny



ul. Pylimo 17

Repertuar
na 14 maja

WIELKA SALA

„Japońska historia” — 11-14.V — godz. 12.00, 16.30.

„Boże miasto” — 11-14.V — godz. 14.00, 18.30.

„Marzyciele” — 11-14.V — godz. 21.00.

SALA 88

„Pocałunek z zaświatów” — 11-14.V — godz. 10.00, 15.00, 19.30.

„Jan i John” — 11-14.V — godz. 13.00, 17.00, 21.30.

„Białe plamy na niebieskim tle” — 11-14.V — godz. 19.00.

Wileńska Szkoła
Początkowa
„Żaliakalnis”

(ul. Pergalės 22,
tel. 267 16 26, 267 25 08)

ogłasza zapisy uczniów
do klasy pierwszej i klasy
przygotowawczej.

Oferujemy niedrogie i dobrej jakości
Garnitury męskie
Wszelkie drobne usługi krawieckie
5% zniżka kuponowa

J. Basanavičius 30, Vilnius, tel. 265 01 16

„Kocham Wasze wielkie serca,
beźmiarem miłości otwarte...”

Szkoła Podstawowa
im. A. Wiwulskiego przy
ul. Minties 3 serdecznie
zaprasza na uroczysty
koncert poświęcony Dniu
Rodziny, który odbędzie
się 18 maja o godz. 17.
Wstęp wolny
(Zam. 216)

Szkoła Średnia im. Szymo-
na Konarskiego przy ul. Staty-
bininkų 5 serdecznie zaprasza
przyszłych pierwszoklasistów
na uroczysty poranek pt. „Co
lubią dzieci?”, który odbędzie
się 14 maja o godz. 12.00

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Księżyc w Rybach doda Ci atrakcyjności i sprawi, że powiększy się grono Twoich adoratorów. Nie sprzyja jednak ważnym zadaniom i odpowiedzialnym decyzjom. Zbyt wybujała wyobraźnia może pokierować Cię w nieodpowiednim kierunku.

BYK. W pracy nie najlepsza atmosfera. Przygotuj się na kłopoty natury zawodowo-finansowej. Należy wyeliminować ze swoich działań wszelkie elementy ryzyka. Nie denerwuj się jednak i nie rozwiązuj wszystkich problemów naraz.

BLIŹNIĘTA. Efekty wysiłków na rzecz spraw zawodowych nie przyniosą Ci dziś zadowolenia. Twoja forma fizyczna ulegnie osłabieniu. Nawet niezbyt uciążliwe zadania mogą Cię jednak męczyć.

RAK. W dalszym ciągu pozostajesz jeszcze pod wpływem wczorajskich aspektów. Rezultaty większości Twoich działań będą jednak negatywne. Powinieneś unikać wszelkich ryzykownych przedsięwzięć.

LEW. Trzynastka niekoniecznie musi przynosić pecha. Zwłaszcza w czwartki. Dzisiaj możesz być jednak narażony na pewne kłopotliwe sytuacje. Uważaj więc i kontroluj każdy swój krok i słowo. Twoja wydajność w pracy uzależniona jest od dobrego nastroju i samopoczucia.

PANNA. Dzień małoharmonijny i nie sprzyjający trudnym wyzwaniom. Odpowiedni za to dla zawierania nowych związków uczuciowych a także rozmów o przyszłości. Twoje sercowe kłopoty na pewno znajdą dobre rozwiązanie.

WAGA. Sprawy zawodowo-finansowe zdominują dziś całą Twoją uwagę. Czekaj Ci poważna rozmowa z szefem, który pewnie zaoferuje Ci nowe lepsze stanowisko. Wymagało ono jednak będzie zwiększonej aktywności i uzupełnienia wiedzy.

SKORPION. Dzisiaj na pierwszy plan wysuną się kłopoty i komplikacje zachodzące w Twoim życiu osobistym. Atmosfera w aktualnym związku stanie się bardziej nerwowa. Nie próbuj jednak na siłę niczego zmieniać.

STRZELEC. Dzień może być dla Ciebie dość męczący. Odczujesz pogorszenie samopoczucia i wzrost napięcia. Ważne sprawy i działania należałoby odłożyć na bardziej korzystny moment.

KOZIOROŻEC. Pierwsza część dnia sprzyja pracy i trudnym wyzwaniom. W tym czasie uda Ci się rozwiązać kilka życiowych problemów. Po południu nastąpi pogorszenie samopoczucia. Dadzą o sobie znać kłopoty emocjonalne i nadwrażliwość.

WODNIK. Skomplikowane sprawy załatwiasz w godzinach popołudniowych. Wtedy masz większe szanse na pomyślną ich realizację. Później niektóre kłopoty zaczynają narastać. Z trudem sobie z nimi poradzisz. Nie chodź więc z głową w chmurach ale twardo stąpaj po ziemi. Twoje problemy znajdą rozwiązanie.

RYBY. To będzie bardzo pomyślny dzień. Szczególnie, jeśli spędzisz go na zajęciach, które lubisz i które nie sprawiają Ci trudności. W każdym swoim działaniu nie trać jednak poczucia odpowiedzialności. Twoje pomysły nie zawsze nadają się do realizacji. Dzisiaj nie wolno Ci popełnić błędu.

OGŁOSZENIA

PRACA

Zatrudnię kierowcę do pracy na samochodzie z dźwigiem.
Tel. 8 655 55269

Nauczycielka języka angielskiego poszukuje pracy korepetytora, w biurze lub szkole średniej.
Vilnius, tel. 244 47 24

SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupię działkę ziemi o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub rejonie wileńskim (od 0,5 ha).
Tel. 8 601 11050, 8 614 71002

Tanio sprzedajemy ziemniaki nasienne.
Tel. 8 671 22788

Sprzedam hektar ziemi (można pod budowę) we wsi Mažeikiai, gmina Mickuny. Cena 60 tys. Lt.
Tel. 241 65 91

Sprzedam okrągły stół, rozkładany.
Tel. 249 42 55

Sprzedam 0,43 a ziemi we wsi Krzywy w rejonie wileńskim (blisko las, główna droga).
Vilnius, tel. +370 650 29409

Sprzedam 0,45 a ziemi w rejonie wileńskim nieopodal jeziora (linia elektryczna, blisko droga).
Vilnius, tel. +370 650 29409

Sprzedam VW Passat Pickup 1983 r., 1.9 gaźnik, wspomaganie kierownicy, szyberdach.
Vilnius, tel. 262 13 79, 8 612 04520

Tanio sprzedam nasienne i paszowe: jęczmień, żyto, łubin, groch, grykę, ziemniaki nasienne po 0,20 Lt. Mogę dostarczyć. Sprzedam rozdrabniacz do ziemiofodów. Vilnius, tel. 264 53 54, 8 650 13044

Sprzedam dojne kozy i młode kózki. Tel. 260 08 19

Sprzedam młodą krowę oraz konia z letnią i zimową uprzężą. Tel. 243 95 24, 8 685 68910

USŁUGI

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

RÓŻNE

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe komfortowe mieszkanie przy Rossie. Bezpieczny parking. Vilnius, tel. 8 611 40432

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach uprzejmie zaprasza do wzięcia udziału w VI Międzynarodowym Plenerze Malarskim „U źródła”, który odbędzie się w dniach 1-14 lipca br. na Suwalszczyźnie.

Szczegółową informację można uzyskać w sekretariacie Domu Kultury Polskiej lub pod nr. tel. 233 36 63

Z okazji otwarcia szkoły jazdy R. Aponavičiusa — zniżka do 30 proc. na kursy jazdy.

Vilnius, Liepkalnio 69, tel. 215 21 60, 8 682 44600
(Zam. 244)

„A w naszej szkole jak w dobrym kinie szybko, ciekawie przemija czas...”

Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego (Statybinkų 5) ogłasza zapisy dzieci do klasy I na rok szkolny 2004/2005.

Oferujemy:

- * nietradycyjne, atrakcyjne metody nauczania;
 - * nauczanie jęz. litewskiego od klasy 1-ej, angielskiego od klasy 2-ej;
 - * w szkole działają kółka: taneczne, muzyczne, plastyczne, teatralne (kukielkowe i dramatyczne), komputerowe, jęz. obcych;
 - * zespół „Świtezianka” zrzesza miłośników pieśni i tańców ludowych;
 - * po lekcjach Waszym dzieckiem zaopiekuje się szkolna świetlica.
- Informacja: tel./fax 213 05 18

Zapłaćcie 100 Lt i oglądajcie do 300 różnych kanałów TV!
(W tym w językach rosyjskim i polskim)
Pierwsza wpłata przy kupnie na raty
Cena kompletu od 590 Lt
Vilnius, Verkių 44,
Tel.: 273 77 63, (8-652) 87616

LIENAS PRODUKCJA CUKIERKÓW
UŽDARIOJI AKCINE BENDROVE
Vilnius, tel. 265 32 61

Szkoła Średnia im. J. Lelewela (była „piątka”)

ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do 1-ej klasy z polskim językiem nauczania

Oferujemy:

- * nietradycyjne, atrakcyjne metody nauczania
 - * nauczanie jęz. litewskiego od klasy 1-ej, angielskiego od klasy 2-ej
 - * w szkole działają kółka: muzyczne, plastyczne, sportowe, teatralne, taneczne
 - * szkoła pracuje w jedną zmianę
 - * od września będzie działać grupa dnia przedłużonego.
- Szczególną uwagę zwracamy na treść i jakość pracy wychowawczej.

Logopeda, psycholog i lekarz pediatra zawsze służą pomocą naszym dzieciom.

Czekamy na Was.

Informacja: tel. 234 60 65

(Zam. 232)

Rolnicy, nie przepuście okazji otrzymania wypłat europejskich!

Odkąd Litwa została członkiem Unii Europejskiej, rolnicy i właściciele posiadłości ziemskich mogą otrzymać znacznie większą pomoc finansową w porównaniu z dotychczasową. W celu otrzymania tych środków rolnicy do 1 czerwca muszą złożyć podania w sprawie otrzymania wypłat za użytki rolne i zasiewy. W razie niezłożenia podań, wsparcia nie będzie. Termin składania podań nie zostanie przedłużony.

Co należy zrobić, aby otrzymać bezpośrednie wypłaty?

1. Wszyscy rolnicy, którzy chcą otrzymać bezpośrednie wypłaty, muszą udać się do starostwa, w którym jest zarejestrowana należąca do nich ziemia orna i wiejska posesja oraz wypełnić podanie dla otrzymania bezpośrednich wypłat za rok 2004 oraz wskazać na mapie granice zasiewów.

Pracownik starostwa powinien nieodpłatnie wyjaśnić rolnikowi i pomóc napisać podanie, a specjalista regulacji rolnych starostwa do pomocy we wskazaniu na mapie granic działki.

2. Rolnicy już muszą mieć zarejestrowaną posiadłość w rejestrze rolnym i przedsiębiorczości wiejskiej. Najmniejsza powierzchnia użytków rolnych, za którą przysługuje bezpośrednia wypłata, wynosi 1 ha. Jeśli wasza posiadłość składa się z kilku działek, to każda z nich nie powinna być mniejsza niż 0,1 ha.

3. Rolnik powinien wiedzieć, jakie rośliny rosną lub zostaną zasiane na poszczególnych działkach, jaka jest ich dokładna powierzchnia. Za wiarygodność danych odpowiada sam rolnik.

Rolnicy otrzymają następujące bezpośrednie wypłaty:

- * Za zboże (pszenicę, żyto, pszenżyto, jęczmień, owies, grykę, proso, kukurydzę), za uprawy oleiste (rzepak, słonecznik, soję, len), uprawy białkowe (groch, bób pastewny, słodki łubin) oraz ziemniaki do produkcji krochmalu, trawy nasienne — 300 Lt/ha;
- * Len włókniasty — 587 Lt/ha;
- * Wszystkie inne uprawy rolne, a także sady, plantacje jagód, łąki, pastwiska i komposty — 123 Lt/ha;

Rolnicy, gospodarujący na gorszych gruntach, pisząc podania na otrzymanie bezpośrednich wypłat mogą wskazać, że będą pretendowali do wsparcia kompensacyjnego w ramach założenia planu rozwoju wsi w latach 2004-2006 „Mniej sprzyjające dla gospodarowania terytoria oraz terytoria z ograniczeniami ekologicznymi”. Te terytoria są zatwierdzone na mocy rozporządzenia ministra rolnictwa.

Pośpieszcie się, bo macie czas tylko do 1 czerwca!

Porady w sprawie zarejestrowania posiadłości w rejestrze gospodarstw rolnych i przedsiębiorczości wiejskiej można otrzymać w wydziale rolnym samorządu rejonowego oraz w VI „Žemės ūkio informacijos ir kaimo verslo centras” (tel. (8 5) 266 06 13). W sprawach wzorów podań i map w celu otrzymania wsparcia, a także porad, dotyczących składania podań oraz wskazania na mapach granic zasiewów należy się zwracać do starostwa według miejsca usytuowania posiadłości (ziemi).

(Zam. 247)

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne prezentują **co sobotę na antenie Radia Znad Wilii w godz. 8:00-9:00** program **o najnowszych książkach, podręcznikach, pomocach naukowych oraz konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.**

ZNAD WILII
103.8 FM



WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE

(Zam. 410)

Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu. Są wydawane zaświadczenia państwowe

Vilnius, Gelių g. 4,
tel. (8 5) 212 01 24

(Zam. 106)

Kaprixas

Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal
Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"

Vilnius, Skrobly 31,
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53



(Zam. 028)



LIENAS
UŽDARIOJI AKCINE BENDROVE
Vilnius, tel. 265 32 61



PRODUKCJA CUKIERKÓW

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER

Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Otóż trąbkę mam, na niej pięknie gram, trąbka moja osobiwa, najpiękniejsze pieśni śpiewa — słuchajcie piosenki” Willija Brakutė (Połuknie, rej. trocki)



„Jakie duże bywają koty!”
Elwira i Jarek Branicy (Mościszki, rej. wileński)



„Jak by tu jednocześnie utrzymać równowagę, dzwonić i nie odkręcić głowy dwunastoklasistowi”
Daniel Sienkaniec (Połuknie, rej. trocki)



„Nie przestraszy mnie teraz żaden mróz”
Ronald Kisielow (Połuknie, rej. trocki)

Sponsorzy



Polskie przedszkole



KOMPUTERY

Vilnius, Kauno 36 - 304, tel. 33 04 20

KSIEGARNIA



na Rudnickiej

MAUGLIS

KONDIKTERIOS GAMINŲ FABRIKAS

tagatis



KAVINĖ - RESTORANAS
CAPE - RESTAURANT



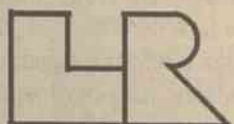
LIENAS
UŽDARINAI AKCINĖ BENDROVĖ
Produkcja cukierków



A
WILEŃSKIE
B
U
M

Patronat telewizyjny i radiowy:

TV POLONIA



Obiad w ... Himalajach —

„Wspaniałe przyjęcie”

W Himalajach na wysokości prawie 7 tys. m n. p. m. siedmiu mężczyzn zjadło obiad składający się z pieczonej kaczki i kawioru.

Na początku maja Australijczyk oraz sześciu Brytyjczyków zaatakowali jeden z położonych w Tybecie szczytów Himalajów, Lhakpa Ri, który znajduje się 7045 m. n. p. m. Razem ze sobą nieśli stoły, krzesła oraz śnieżnobiałe garnitury. Tuż przed szczytem — na wysokości 6805 m. n. p. m. — zasiedli do posiłku.

„Wspaniałe przyjęcie” — przekazał później po powrocie do Wielkiej Brytanii szef wyprawy Henry Shelford.

Co ciekawe, okazuje się, że jedzenie ciepłych posiłków na górskich szczytach nie jest niczym niezwykłym. Do tej pory najwyższy obiad udało się zjeść wyprawie australijskich wspinaczy, którzy w 1989 roku raczyli się nim na wysokości 6768 m n. p. m.

Teraz weryfikatorzy z Księgi Rekordów Guinnessa sprawdzają, czy mężczyźni — którzy wcześniej nie mieli żadnych doświadczeń alpinistycznych — rzeczywiście zdołali pobić poprzednie rekordowe osiągnięcie.

onet.pl

Białoruski eksperyment —

Milicjanci na rowerach

Białoruscy milicjanci przesiedli się z samochodów na rowery. Na razie eksperymentalnie w Witebsku powstał oddział milicji rowerowej, który ma pomóc w pilnowaniu porządku na osiedlach.

Rowerowi milicjanci z Witebska pracują w cywilnych ubraniach, co ma im pomóc w zachowaniu anonimowości i tym samym zwiększyć skuteczność.

Głównym ich zadaniem jest patrolowanie miasta i wzywanie do poważnych zdarzeń umundurowanych milicjantów, jeżdżących samochodami.

W razie konieczności milicjanci na rowerach też mogą interweniować. Pod kurtkami mają schowane kajdanki, krótkofalówki i pistolety.

onet.pl

Eliminacje konkursu „Eurowizji”

Litwini za burtą

Duet Linas i Simona nie potrafił przebrnąć przez półfinał konkursu piosenki „Eurowizji” w Stambule.

Wśród 22 uczestników półfinału Litwini zajęli dopiero 16 miejsce.

Całe szczęście, że jeszcze mamy za kogo trzymać kciuki — w finale wystąpi rewelacyjny „Blue Cafe”

z Polski. Do finału trafiło dziesięciu pierwszych wykonawców. Najlepsza dziesiątka była wybierana przez widzów poprzez głosowanie na telefon i wysyłanie SMS-ów. Prawo do udziału w finałowym koncercie już wcześniej zapewnili sobie wykonawcy z 14 państw europejskich, w tym z Polski.

onet.pl

Pogoda

Lokalne deszcze

Dziś w rejonach północno-zachodnich możliwe są deszcze. Temperatura 9-14 stopni.

W sobotę w nocy i w dzień miejscami popada. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 9-14 stopni ciepła.

Kalendarium

* Piątek (14. V) jest 135 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 234 dni.

* Znak Zodiaku — Byk.

* Imieniny: Justyny, Bonifacego, Macieja.

* Wschód Słońca — 5.14, zachód — 21.17.

Długość dnia 16 godz. 03 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 11 maja.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 14 maja 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,9097
Dolar australijski	2,0099
1000 rubli białoruskich	1,3465
Dolar kanadyjski	2,0896
Frank szwajcarski	2,2451
Korona czeska	0,1077
Korona duńska	0,4639
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,1333
100 forintów węgierskich	1,3451
Juanie chińskie	0,3515
Łat łotewski	5,2669
Korona norweska	0,4223
Złoty polski	0,7210
Rubel rosyjski	0,1001
Korona szwedzka	0,3771
1 mln lir tureckich	1,8766
Griwna ukraińska	0,5460
Korona słowacka	0,0857



Uśmiechnij się

Kobieta z dzieckiem na ręku wsiada do autobusu.

— Jakie brzydkie dziecko! — mówi kierowca.

Kobieta oburzona siadła, ale aż dyszy ze złości.

— Co się stało? — pyta zadowolony współpasażer.

— Kierowca mnie obraził, wyobraża pan sobie?

— Nie powinna pani puścić tego płazem!

— Ma pan rację. Pójdę i powiem mu, co o nim myślę!

— Tak, niech pani idzie, a ja potrzymam małą.

Wytrwały demonstrant —

Protest — od trzech lat

Londyńska Policja aresztowała pacyfistę, który od blisko trzech lat protestował przed gmachem parlamentu. 55-letni Brian Haw został zatrzymany nie za wnoszenie antywojennych hasel, lecz obrazę funkcjonariuszy.

Policjanci pojawili się w pobliżu rozbitego przez Hawa namiotu, żeby sprawdzić wezwanie w sprawie porzuconego samochodu. Po ostrej wymianie zdań aresztowali demonstranta, któremu postawiono zarzuty obrazy funkcjonariuszy i odmo-

wy opuszczenia strefy w pobliżu parlamentu, która objęta jest szczególną ochroną. Haw został już zwolniony za kaucją i wznowił protest, w tym samym miejscu, które policja nakazała mu opuścić.

R. M. onet.pl